

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru
na prowincyi
w Krakowie

60 Mk

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

W Krakowie . . . Mk 1620—
Na prowincyi . . . Mk 1893—

KURYER CODZIENNY

CENY OGŁOSZEN: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 45— dla poszukujących posad Mk. 30— za słowo; drobne o treści matrymonialnej Mk. 60 wiersz milimetr. jednoszpalt. Mk. 90—, wiersz milimetr. w rubryce „Nadesłane” Mk. 270—, wiersz milimetr. po kronice Mk. 340. Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 400.— Za układ tabelaryczny 50% dodatku.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.— (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Admistracja nie odpowiada).— Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w ogłoszeniu.

Telefon Redakcyi Nr 3292.— Telefon Administr. Nr. 1198.— Kraków, ul. Basztowa 18. — Taro czekawa P. K. O. Nr. 140. 725. — Konta żyrowe: Złotki Bank Kredytowy Kraków

Rok XIII.

Kraków, niedziela 1 października 1922

Nr. 266.

Kraków z lotu ptaka.



Rycina nasza przedstawia Rynek krakowski z lotu ptaka. Podajemy mianowicie reprodukcję bardzo ciekawej fotografii, zdjętej z wysokości 30 metrów. Fotografia dokonana jest z aeroplanu systemu S. V. R. 2 p. lotniczego, szybującego nad Krakowem, a prowadzonego przez pilota p. Wojtowskiego.

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

Gotowe na składzie: Płaszczki suknie wełniane i lekkie spodniczki i bluzki. Bielizna i pończochy. Swetry, szale, czapki, zawijanki, jaumtry reformy etc.

CENY NISKIE PRZY SPRZEDAŻY I ZAMÓWIENIACH.

JÓZEF GAŁAZKA KRAKÓW, FLORYANSKA 24. II p.

Przy magazynie artyst. pracownia. Wykonuję: Płaszczki, kostiumy suknie, switki etc. Również płaszcze na futrze. Jedną z najstarszych firm krakowskich. Zamówienia z własnych i dostarczonych tworów.

LOKAL OTWARTY CAŁY DZIEŃ.

Rusini w Pradze głoszą otwarcie bandytyzmu.

Zaciekła kampania w sprawie Galicji Wschodniej za granicą. Czech w spókie z rzezuniem hajdamackim i bolszewikiem

Kraków, 30 września

(xy) Hajdamaczyna „ukraińska”, agitująca z Pragi (Łoziński) i z Wiednia (Petruszewicz), a finansowana przez Czechów bolszewików i Prusaków — wszczęła naraz energiczną propagandę za granicą w sprawie Małopolski Wschodniej, a to ze względu na zamierzone rozpatrzenie tej sprawy przez Ligę Narodów. Jednego i tego samego dnia ukazał się artykuł p. dra Michała Łozińskiego (profesora „ukraińskiego uniwersytetu” w Pradze) we „Frankfurter Ztg” p. t. „Kwestya wschodnio-galicyska i pod tym samym tytułem artykuł kubek w kubek podobny w „ostrowskiej „Morgenztg”. Głosom „ukraińców”, rozlegającym się w prasie czeskiej, niemieckiej, ba nawet angielskiej i francuskiej pewne-

go kierunku wtórują równocześnie skwapliwie wszelkie czeskie pisma i w praskiej „Tribunie”, „Narodnich Listach”, „Czeskiem Słowie”, „Nasińcu”. Także jugosłowiańskie gazety moskalsko i czechofilskie występują przeciw „pretensjom” polskim do ziemi rosyjskiej.

Jednem słowem, na dany sygnał na całej linii podjęto kampanię przeciw Polsce, a najgorliwiej wtórują „ukraińcom” — nasi kochani sprzymierzeńcy Cześci!

Hajdamaczyna bolszewizująca, przemawiająca ustami p. dra Łozińskiego w Pradze i Mor. Ostrawie, walczy znanymi, aż do znudzenia powtarzaniami fałszami, przekręceniami prawdy i przemilczeniami zasadniczych faktów. Polska

otrzymała tylko pozwolenie na militarną okupację Galicji Wschodniej, a o losie Galicji rozstrzygać ma prawo tylko Rada Najwyższa, która musi stosować się do woli ludności. Ludność zaś ukraińska żąda samostanności, nie chce absolutnie słyszeć o przyłączeniu do Polski, nie chce słyszeć o wyborach i będzie walkę o swoje prawo prowadzić wszelkimi środkami.

Pan Łoziński, profesor w Pradze i były „minister” ukraiński spraw zewnętrznych podczas rewolwy w roku 1918, nie jest jednak pewny swej sprawy, boi się bardzo, że mocarstwa ententy absurdalnych pretensyj hajdamackich nie uznają i nie zadekretują utworzenia nowego bałkańskiego państwa w środkowej Europie, jakiejś nowej Albanii wschodnio-galicyskiej! Pan Łoziński zdaje sobie w głębi duszy sprawę, że powstanie galicyskiej Ukrainy (któraby się rzuciła zaraz w objęcia sowieckiej Ukrainy) jest nieziszczalną marzonką. Ale to nie! Pan Łoziński grozi, że Ukraińcy nie ustąpią i w razie niepomyslnego rozstrzygnięcia mocarstw, rozwiną w Galicji

TEROR NIESŁYCHANY, WEDŁUG WZORU IRLANDECKIEGO.

Sądzimy jednak, że chłop ruski, pragnący spo-

Bibl. Jag.

1960 Cz. 8, 833

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

koju, zgoutuje sam ukraińskim podpalaczom-inteligentom może nie irlandzki, ale ruski mieścąc i przekona ich namacalnie o różnicach między Irlandją a Galicyą). Pan Łoziński z lubością rozwałdził się we „Frankfurter Zeitung” nad podpaleniami i innymi zamachami, dokonywanymi przez akademików ruskich (za pieniądze niemieckie i bolszewickie). Pan Łoziński pisze: „Należy stwierdzić, że w Galicyi na terenie polskiej okupacji rozwija się coraz gwałtowniejsza walka terrorystyczna. I tak np. w jednym numerze dziennika ukraińskiego zanotowano dziewięć wypadków takiego teroru. Nota bene, prasa ukraińska donosi o takich wypadkach z łatwo zrozumiałych powodów tylko na podstawie doniesień dzienników polskich, albo kolumnatów urzędowych. Ten terór skierowany jest przeciw własności państwowej (koleje, gmachy publiczne, składy wojskowe) oraz przeciw własności prywatnej polskiej (przedewszystkiem kolonistów) i kieruje się także przeciw urzędnikom polskim”.

Artykuł swój kończy pan Łoziński kategorycznym stwierdzeniem, że przeważająca część ludności Galicyi Wschodniej odrzuca wszelką myśl połączenia się z Polską i jest mocno zdecydowana walkę o niezależność swej ojczyzny prowadzić według wzoru irlandzkiego”. (Frankfurter Zeitung” z wlotku 26 bm. wydanie pierwsze, poranne).

Brawo! panie profesorze ukraińskiego uniwersytetu w Przemyślu! Należy panu podziękować za otwartość, z jaką pan odrzuca maskę kulturalnego człowieka i odsłania oblicze rzęszenia i bandyty!

Sądźmy jednak, że rząd polski sądami dożalnymi potrafi służyć grasołowaniu bandytów, a społeczeństwo polskie, pamiętające rewoltę hajdamacką z r. 1918, znajdzie samo w sobie dosyć siły, aby terrorystów ukraińskich nauczyć moresu. Nie wolpinaj, że spokój w Galicyi Wschodniej, zgodnie z życzeniem spokojnych chłopów ruskich, będzie jeszcze przed wyborami w zupełności przywrócony.

Kochani „bracia” Cześci nie byłiby Czechami, żeby Ukraińców teraz całą siłą nie wspomogli w tej walce. Ci kochani bracia Cześci, których (co warszawistery) wciąż głaszczą i w których p. Piltz chce widzieć „sprzymierzeńców”, mają wszyscy jeden ideał: zyskać wspólną granicę z Rosją przez korytarz galicyjski. Ten ideał wymaga okrażenia i zgniczenia Polski. I każdy brat cześci niczego nie pragnie, jak wbić nóż w plecy polskie. Cała prasa czeńska leje dziś łzy nad losami Ukraińców, przemawia za uznaniem ich praw do niezależności i potępia ucisk Polski.

Przeczytaliśmy we wczorajszym numerze głos „Czeskiego Słowa”. Z kolei przytaczamy dziś głos organu p. Benesza. Praska „Tribuna” pisze:

„Kto zna Ukraińców galicyjskich ten wie, że jest to naród nie wiele ustępujący w kulturze Polakom (!). Wykazali to oni przy tworzeniu własnego państwa, gdyż potrafili wnet zorganizować poważną armię (!), urządzić komunikację kolejową tak, jak o tem wówczas u nas w Czechach, myśleć jeszcze nie było można. Wy-

brane zgromadzenie narodowe zachodnio-ukraińskie oddało się wyłącznie pracom pacyfikacyjnym (!!) i prawodawczym. Europa mogłaby tę pracę ocenić dopiero dziś, gdy ziemia ta pod okupacją polską zmieniła się w isną Macochańnię”.

Nadanie autonomii „Tribuna” uważa także za gwałt polski i kończy:

„O stanowisku małej koalicji w tej sprawie wiemy, że Jugosławia sprzeciwiła się polskiemu pretensjom do Galicyi Wschodniej i że skutkiem tego stosunki polsko-jugosłowiańskie znacznie ochłodziły. Co się tyczy Czech, to stosownie do ugody polsko-czeskiej oświadczyliśmy w sprawie Wschodniej Galicyi nasze desinteressement”.

Czy dojdzie do rozbrojenia?

Ogólne rozbrojenie i ogólne gwarancje — czy częściowe sojusze i częściowe rozbrojenie. — Polska szermierką pokoju. — Co Polska może powiedzieć w Genewie?

Krańów, 30 września.

(at) Tematem obecnych obrad zgromadzenia Ligi Narodów jest tyłokrotnie omawiana kwestya rozbrojenia. Wszelkie dotychczasowe wysiłki w kierunku zrealizowania tej idei od czasu jeszcze konferencji waszyngtońskiej ograniczyły się do wypowiadania tylko opinii poszczególnych rządów, mając jeden jedyny realny skutek w pakcie genewskim z 18 maja br., w którym państwa zobowiązały się uroczysto do wstrzymania wszelkich agresywnych wystąpień na przeciąg czterech miesięcy.

Był to pierwszy — niedoskonały wprawdzie, lecz nie bez znaczenia krok manifestujący pokojowe nastrojenia Europy.

Jednakże od czasu konferencji haskiej (20 lipca br.) sprawa ta leżała odłożeni. Aż dopiero obecne Zgromadzenie Ligi podejmuje znowu ową nie rzuconą w Waszyngtonie poprzec Genewę ku zgodnemu powiązaniu narodów.

W szranki szermierzy o rozbrojenie wystąpiła z całym, właściwym romańskim rasie, rozmachem — Francja.

Ujawniło się to od pierwszego starcia de Jouvenala z Robertem Cecilim w Genewie.

De Jouvenal w sposób równie energiczny, jak rzeczowy obalił wszelkie zarzuty, rzucone dotąd pod adresem polityków paryskich, jakoby to oni sprzeciwili się i wstrzymywali rozbrojenie — a więc uspokojenie świata i ludów. Odstronił on istotnie oblicz sprawy, wobec którego angielski mąż stanu nie mógł już kontynuować polityki premiera swego rządu, zamierzającego rzucić winę niepowodzeń planów rozbrojenia na Francję.

To też dyskusja genewska przedstawia się bardzo ciekawie, jakkolwiek nie wychodzi jeszcze poza ramy teoretycznych rozważań. Dozła ona przecież już do sformułowania konkretnych poglądów w zakresie gwarancji: 1) Roberta Cecila: Ogólny układ gwarancyjny i ogólne rozbrojenie, 2) skandynawski: częściowy układ gwarancyjny i ogólne rozbrojenie,

Polacy nie mogą więc żądać, abyśmy ich popierali dyplomatycznie w Genewie lub wobec mocarstw”.

Widzimy jednak nie od dziś co znaczy desinteressement! czeście. Pisze się desinteressement, czyta: zaciekle agitacja antypolska!

Takich przyjaciół mamy w Czechach. Kiedyż nareszcie otworzą się oczy warszawistycznym politykom na wartość „przjaźni” czeckiej? Od czterech lat wskazujemy na fides bohémica — i to znowu dziś w czwartym roku w zasadniczej chwili, gdy waga się losy Małopolski, doczekaliśmy się, że miły brat Czech chyłkiem, z nożem w rękę, do spółki z rzęszeniem hajdamackim i bolszewickim rzuci się na Polskę!

3) pogląd krajów łacińskich, a mianowicie Francji, (którą poparła Mała Ententa i Polska), pogląd wnoszący zasadę częściowych przyniesi i częściowego rozbrojenia.

Główną troską autorów projektów jest i być musi to, by układ gwarancyjny nie doprowadził do nowej wojny, ale aby narody chciały i mogły doprowadzić do zabezpieczenia pokoju.

Sprawa dojrzała już zdaje się do tego, iż Zgromadzenie Ligi zechce tej nakreślić zasadnicze zarysy.

Kiedy w Genewie zarysy gwarancji pokojowych coraz więcej zbliżają się do zakreslenia konkretnych kształtów, hasła rozbrojenia z manifestacyjnym rozgłosem padają z innej strony: z czerwoń, zaboreń i krwawo przesiąkniętej Moskwy.

Nie wchodzimy w przyczyny i powody podjęcia tej inicjatywy. A są powody, dla których wierzyć musimy, iż Rosja inną drogą przedy się nie widzi (na razie przynajmniej) i widzieć nie może. Zapewne, że pełną rolę odegrały tu wewnętrzne położenie sowieckie, kryzys gospodarczy, coraz wyraźniejszy rozłam w rządzącej partii komunistów, jakoteż zawalenie nadziei, jaką pokładano w natychmiastowej pomocy niemieckiej. Chcemy tylko podkreślić, że inicjatywa taka jest charakterystyczna i że wytwarza ona nową drogę na najbliższą przyszłość.

Polska, która od początku reprezentowała politykę pokoju i sojuszu (pomimo niezwykle trudności, stwarzanych na łonie Ligi Narodów przez przewrotną politykę Litwy kowieńskiej, oraz nie szczepą a pełną kręta politykę czecką) zamianowała swoją pokojowość i zgodność zmontowaniem porozumienia z państwami bałtyckimi i małą ententą. Dażyła Polska trwale i dąży do takiego cementowania sojuszu z sąsiadami bałtyckimi i z Rumunią, by o tę wspólną ścianę rozbiły się wszelkie zakusy na pokój i by nikt nie śmiał tej pewności pokoju zamacić.

CZARNE PERŁY ROMANOWÓW

XXVIII — PIĘLEGNIARKA ADA.

47

W pokoju panował półmrok. Dzień był dosyć chmurny i rolety były zapuszczone. Katarzyna przewieziona została windą. Myśli, że zobaczy Hugona dołąda jej bodźca i czuła się znacznie silniejszą. Osoba, która ją wpuściła, przysiadła się jej z niezwykłą natarczywością. Katarzyna trzymała się prosto i głosem zupełnie pewnym, jakby świadczącym, iż nie jest chora, oświadczyła:

— Jestem Katarzyna Traser i przychodzę zobaczyć się z panem Hugonem Beckwithem.

— Proszę wejść, miss Traser! — usłyszała odpowiedź. — Pan Beckwith oczekuje na panią, ale doktor Rasselton powiedział mi, że pani sama jest chora i że opuściła pani łóżko, aby przyjść tutaj, a pani, jak widzę, niema bynajmniej wyglądu osoby chorej.

— Istotnie czuję się bardzo dobrze. Przedłużałam swój pobyt w łóżku, gdyż nie miałam nie lepszego do czytania. Czy może mi pani powiedzieć z kim mam przyjemność mówić i gdzie jest Hugon Beckwith?

— Jestem pięlegniarka. Nazywam się Ada. Wiele pani odrzuca powiedzieć, że pan Beckwith nie znajduje się w takim dobrym stanie zdrowia, jak pani. Przychodzi on do siebie z wolna, ale też wypadek, jakimże usług, był bardzo poważny i rekonwalescencja będzie długa.

— Mimo to chcę się z nim zobaczyć. Proszę mnie do niego zaprowadzić jeżeli łaska.

Stało się wedle jej życzenia. Zdziwiło ją tylko, gdy weszła, że panowała tam tak wielka ciemność, iż nie było widać.

— Pan Beckwith — oświadczyła pięlegniarka — nie znosi żadnego światła.

— Nie dostrzegam nawet jego łóżka!

— Stoi tam, w rogu pokoju.

I pięlegniarka poprowadziła ją za rękę. Gdy oczy Katarzyny przywykły do ciemności, spostrzegła łóżko.

— Hugon! — szepnęła.

— Katarzyno! Jesteś wreszcie, Katarzyno! — usłyszała głos, jakby płynący z oddali.

— Ale gdzie jesteś, mój najukochańszy? Nie widzisz mnie — rzekła Katarzyna, zwracając się do pięlegniarki i prosząc o trochę światła.

— On nie będzie mógł pani mimo to zobaczyć — odrzekła pięlegniarka — gdyż uległ silnym zaburzeniom wzrokowym i poprawa następuje bardzo powoli.

— Czy stracił wzrok zupełnie? — wykrzyknęła Katarzyna, tonem zapytania. — Alz ja go muszę zobaczyć! Proszę podnieść te rolety! Muszę się upewnić, czy istotnie Hugon tam jest!

Rzuciła się ku oknu i podniosła rolety. Łóżko ukazało się w pełnym świetle. Koldra zakrywała całkowicie leżącą tam osobę, na poduszce zaś widać było tylko czubek głowy, spowity w bandaż. Na ten widok Katarzyna uczuła, że słabnie. Zapanowała jednak nad swym wzruszeniem i z łzami w oczach, ale głosem spokojnym mówiła:

— Mój najukochańszy! Jakże jestem szczęśliwa, że mogłam się upewnić, iż jesteś pod dobrą opieką! Ale czy słyszysz mnie?

Znow rozległ się głos, płynący zda się z oddali: — Tak jest! Słyszono, że umarłem, ale ja żyłem. Nie mogłam ani mówić, ani ruszyć, ani widzieć, ani słyszeć, ale ciebie słyszę.

Pochyliła się nad łóżkiem, śmiejąc się przez łzy i szukając jego ust.

— Mówiono mi — powiedział — że i ty jesteś chora. Sądziłem, że nie żyjesz!

— Ach, i ja także obawiałam się katastrofy, ale oto, na szczęście, zjemy i jest nadzieja, że zupełnie przyjdziemy do zdrowia.

— Ach, nie przesadzajmy! W każdym razie żyję, słyszę i mówię. Nie idzie mi to bardzo dobrze, ale bądź co bądź mówić już mogę, o ile mi na to po-

zwola. Trzymajcie mnie w bandażach... Czy pięlegniarka Ada jest tutaj?

— Tak, panie Beckwith, jestem!

— Ołóż pięlegniarka Ada jest despotką. Doktor i ona zawarli ze sobą pakt, aby mnie tyranizować. Czuję jednak, że odzyskał wzrok. Wróćcie zdejmać mi bandaż i będę mógł ciebie zobaczyć. Ach, Katarzyno, gdybyś wiedziała, jak bardzo pragnę cię ujrzeć!

— Byłbyś rozczarowany, nie jestem bowiem, piękną, ale cię kocham.

— Czy zostałaś okaleczona na twarzy? — zagadnął z niepokojem.

Zamiasz Katarzynę, pięlegniarka Ada pospieszyła z odpowiedzią:

— Nie, panie Beckwith — rzekła — mam wrzenie, nawet, że miś Traser zupełnie nie była chora. Promienieje ona zdrowiem i szczęściem, dlatego bezwzględnie, że jest przy panu. Doktor Rasselton powiedział mi, że pozostają panu, być może, dwie małe szramy, ale że z czasem znikną.

Ada zwróciła wkońcu uwagę, że byłoby nierozumną zbytby przedłużanie tej pierwszej wizyty i miss Traser, odprowadzona przez pięlegniarkę, wyszła.

— Widzę, że jest on ciężko chory! — rzekła o-cierając łzy.

— Było z nim jeszcze gorzej, sądziłmy, że będzie zupełnie stracony! — oświadczyła pięlegniarka.

— Pani to mówi z taką obojętnością — zauważyła Katarzyna — że widać, iż człowiek ten nie panią nie obchodzi!

— Nikt mnie nie obchodzi — odrzekła pięlegniarka — ja myślę tylko o swojej pracy, ale gdyby pan Beckwith należał do moich blizkich, to podziękowałabym Bogu Wszechmogącemu, że znajduje się na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

— Czy sądzi pani, że 500 funtów szterlingów wystarczy jako wynagrodzenie za przygodę, której padł ofiarą?

— Pięćset funtów! Suma ta czyni 2.500 dolarów. Nie, to nie jest wystarczające odszkodowanie.

— 0 — (C. d. n.).

Dlatego też wobec Ligi Narodów Polska stanąć mogła z jasnym czołem. Na zarzuty i oszczerstwa o immeryalizmie i militaryzmie Polska odpowiedzieć może sumą cyfr, świadczących o ciągłej redukcji armii, budżetu wojkowego, oraz liczbą wysiłków natury politycznej, zmierzających do oparcia stosunku swego do poszczególnych naro-

dów sąsiednich na zasadzie zachowania pokoju. Rozpoczęte też niedawno w Warszawie narady szefów sztabów państw bałtyckich, Polski i Rumunii na temat rozbrojenia są nieczem innym, jak dalszym ciągiem tego zadania, — jak kontynuowanie pacyfikacji i ugruntowanie wiary w naszą pokojowość.

Inicjatywa zatem genewska, jak i bardzo kraciowa inicjatywa moskiewska nie spotykają nas niespodziewanie i nieprzygotowanych. Mamy już w tym względzie zapisane znaczne rubryki i na drodze przemianowania psychologii wojennej na twórczą kroczymy w pierwszym szeregu.

Trzy nowe plebiscyty „Ilustr. Kurjera Codziennego”. POL MILIONA MAREK NAGROD DLA BIORĄCYCH UDZIAŁ W KONKURSIE!

Niezwykle zainteresowanie plebiscytem na temat „Kto jest najsławniejszym człowiekiem w Polsce”? oraz sukces, jaki ten plebiscyt odniósł, są świetnym dowodem, w jakim stopniu przyczyniają się tego rodzaju ankiety do wysondowania opinii publicznej.

Zachęcenie wynikiem plebiscytu, jak również listami naszych czytelników — ogłaszamy trzy nowe plebiscyty w kwestyi żywo-tych zagadnień, stanowiących troskę każdego obywatela polskiego.

Pytanie pierwsze. — Kupon A.

Kto powinien zostać pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej?

Pytanie drugie. — Kupon B.

Które miasto powinno być stolicą Polski?

Pytanie trzecie. — Kupon C.

Monarchia czy republika?

50 nagród po 10.000 marek dla biorących udział w plebiscycie!

Wydawnictwo „Ilustr. Kurjera Codziennego” przeznaczają dla biorących udział w plebiscycie 500.000 Mk, która to suma rozdzielona będzie na 50 nagród, każda po 10.000 Mk. Tym razem nie stawiamy żadnych warunków i do nagrody mają prawo wszyscy bez wyjątku, którzy nadesłają odpowiedź na odpowiednich kuponach, dołączonych poniżej.

Nagrody przyznane zostaną przez losowanie. Plebiscyt kończy się dnia 23 października b. r.

O poszczególnych fazach plebiscytu informować będziemy Czytelników w miarę napływu odpowiedzi. Również ogłaszać będziemy charakterystyczniejsze opinie.

A KUPON PLEBISCYTOWY
„IL. KURJERA CODZ.”

Prezydentem Polski powinien zostać

Imię i nazwisko głosującego:

Dokładny adres:

B KUPON PLEBISCYTOWY
„IL. KURJERA CODZ.”

Stolicą Polski powinna (ien) zostać

Imię i nazwisko głosującego:

Dokładny adres:

C KUPON PLEBISCYTOWY
„IL. KURJERA CODZ.”

Polska powinna być

Imię i nazwisko głosującego:

Dokładny adres:

Każdy głosujący powinien wypełnić wszystkie kupony, wpisując na pierwszym kuponie nazwisko swego kandydata, na drugim nazwę danego miasta, a w trzecim słowo republika lub monarchia.

Wycięte kupony trzeba nalepić na kartkę i posłać do Redakcji „Ilustr. Kurjera Codziennego” (Kraków — Basztowa 18). Na kopercie należy napisać: „Plebiscyt” „Ilustr. Kurjera Codziennego”

Dotychczasowy rezultat głosowania przedstawia się następująco:

Na pytanie pierwsze (A):

„Kto będzie prezydentem Polski”? nadeszły odpowiedzi, wedle których otrzymali głosów:

1. J. Piłsudski	110
2. I. Paderewski	16
3. W. Korfanty	13
4. Trąpczyński	7
5. R. Dmowski	3
6. J. Haller	2

7. Gen. W. P. Leduchowski	1
8. Ks. R. Sanguszko	1
9. Ks. Biskup A. Sapieha	1

Na pytanie drugie (B):
„Które miasto powinno być stolicą Polski”?

głosowano oddając na:	
Kraków	103
Warszawa	60
Poznań	1

Na pytanie trzecie (C):

„Monarchia czy republika”?

oddano głosów za:	
Republiką	98
Monarchią	56

Plebiscyt cieszy się — jak widać z ilości oddanych już głosów — niezwykle powodzeniem, a prasa czeska i wiedeńska zamieszcza o nim dłuższe wzmianki.

Niektórzy z głosujących nadesłali wypełnione tylko dwa kupony, a mianowicie kupon B (stolica Polski) i kupon C (forma rządu), a nie przysłali kuponu A (Prezydent). Zwracamy uwagę, że regulamin plebiscytu wymaga równoczesnej odpowiedzi na wszystkie pytania. Niestosujący się do regulaminu tracą prawo do głosowania.

„LE GRAND CHIC”

4792

SZKOŁA KROJU
SŁAWKOWSKA 23.
WPISY CODZIENNE.

**POCZĄTEK KURSU
3 PAŹDZIERNIKA**

W piekle sowieckiej czerezwyczajki

Sędzia śledczy. — Kat z „okrętu śmierci”. — Nawet nad dziećmi nie mają litości.

Parę, 29 września.

Wkrótce, jak zapowiada „Matin” paryski, ukaze się książka, która zdaje się być wytworem mózgu, jakiegos sadysty. Książka ta jednak jest istotnie zbiorem naczynych świadectw ludzi wiarygodnych, przeważnie socjalistów rosyjskich, którzy cierpieli jaknajboleśniejsze tortury we więzieniach bolszewickiej czerezwyczajki. Dokoła tych czerezwyczajek, operujących na terytorium Rosji sowieckiej i stanowiących bezapelacyjnie trybunały, dopuszczające się niesłychanych okrucieństw, utworzyła się ponura legenda.

Wielu z tych, którzy wpadli w paszczę czerezwyczajek, umierało z rozpacz i terroru w więzieniach. Wista oszalala i trzęsło głowami o mury, oczekując na rozkaz wymarszu pod mur dla rozstrzelania.

Jednym z najslawniejszych obok głośnego terrorysty, Dzierżyńskiego, sędziów śledczych czerezwyczajki, był niejaki Voul. Z rewolwerem w ręku badał on osoby podejrzane, sprowadzone do jego biura. Zdarzało się, iż strzelał, gdy nie podobały mu się odpowiedzi oskarżonych, albo rozbił stół na ich głowach. Niekiedy ów Voul stawał się słodkim i łagodnym. Wtedy kawał podawał herbatę, chleb i masło. Udawał ujmującego przyjaciela, wzbudzał w oskarżonym ufność, zachęcając go, aby wstał do czerezwyczajki, jako denuncjator, a kiedy oskarżony, pragnąc zachować swą godność, odmawiał wydawania współtowarzyszy swego niedoli, wtedy rewolwer lub stołek pełniły swoje zadanie. Trudno zliczyć ile osób wysłał ten potwór na śmierć. Z zimną krwią i z niezłomną wolą układał plan swoich codziennych czynności. Ani jeden muskuł nie drgnął mu w twarzy, kiedy słyszał błagania tych, których przekonania były odmienne od jego przekonań. A wśród osób, cierpiących z jego ręki tortury znajdowali się nie tylko oskarżeni o kontr-rewolucyjne działania, ale także ci, którzy pragnęli użyć doli cierpiących w więzieniach kontr-rewolucjonistów. Poddawano torturę nawet tych, co do których rodziły się w mózgach katów bolszewickich podejrzenia, iż przewidują oni w głębi duszy bliższą koniec bolszewizmu.

Człowiek skazany na najokrutniejsze tortury był sprowadzony do lokalu, który przez nieszczyśliwych mieszkańców więzien otrzymał nazwę „okrętu śmierci”. Ten „okręt śmierci” znajdował się w Moskwie. Był to gmach dawnego towarzystwa ubezpieczeń, oddany czerezwyczajce. Tam więźniowie, zgromadzeni we wielkiej ciasnocie, niemający nawet tyle miejsca, aby się mógł położyć, żyli smutkiem w atmosferze lodowej.

latem zaś w nieznosnym odorze i zaduchu. W piwnicach tego gmachu działał kat.

Był to niejaki Pankratow, chłop, zdemobilizowany po zawarciu pokoju w Brześciu litewskim, który wzbogacił się jako kat czerezwyczajki. Pankratow zabijał ludzi wyrzuciłami rewolwerowymi z całkowitą pewnością swej ręki. Niekiedy wymierzał on swoje strzały w różne części ciała skazańców i kończył z nimi dopiero wówczas, kiedy już się nasycił pastwieniem się nad bezbronnymi. Jeżeli któremu z więźniów wydał rozkaz: „Rozbić się”, to każdy wiedział, że zbliża się jego godzina śmierci, gdyż Pankratow handlował ubraniami swoich ofiar.

Życie jest w Moskwie drogie, ubrania są tam w nadzwyczajnej cenie. I każdy wiedział, że od kata czerezwyczajki można było nabyć dość tanie spodnie, kamizelki, koszule, marynarki i t. p. Pankratow zresztą przyglądał sobie także pieniądze swoich ofiar, a przedewszystkiem wyjmował im przed zabiciem złote zęby...

Miał on kogoś w rodzaju sekretarza, który zabijał tylko wówczas, gdy Pankratow był pijany. Sekretarz ów nierzadko się skarżył:

— On jest bogaty jak Krezus, a ja jestem biedny jak Hiob.

Jednak Pankratow wśród ustawionych mordów, wykołał swe władze i musiał ustąpić. Miewał on straszne halucynacje w czasie których chciał niejednokrotnie wymierzać przeciw sobie rewolwer. Przeszkadzały mu w tym przyjaciela. Pielegnowano go starannie. Ten okres jego życia otworzył „karyerę” jego sekretarzowi.

Żony aresztowanych socjalistów również były osadzone w więzieniach czerezwyczajki. Jedną z nich, znajdującą się w poważnym stanie, została zabita kopniakiem w brzuch. Jeżeli która z tych żon nie chciała poddać się haniebnym propozycjom swoich katów, to była wleczona po podłodze za włosy i zrzucona ze schodów. Nawet dzieci nie znajdowały laski u sowieckich katów. Dwóch małych chłopców rozstrzelano w roku 1919 za to tylko, że ich ojciec był generałem. W zapowiedzianej przez „Matin” książce znajdują się opisy, których powtórzyć tutaj nawet nie można, ze względu na ich plugawość. Książka ta jest zbiorem miażdżących dokumentów, a jednocześnie materiałem do myślenia. Oto „raj sowiecki”, który miał być oparty na dyktaturze proletariatu, stał się dyktaturą nad proletariatem, stał się systemem rządów najohydniejszych, najbardziej zbrodniczych, będących największym zaprzeczeniem wszelkich pojęć o sprawiedliwości, dobrohycie i wolności.

Walka o sanitaryuszkę w Siedlcach.

Jak kto ma „plecy”, to może długo broić!

Siedlce, 28 września.

Siedlce, małe miasteczko w b. Kongresówce są niesłychanie poruszone zatargiem jaki wybuchł pomiędzy prezydentem miasta, inż. Wolkem, a naczelnym lekarzem szpitala miejskiego, drem Wiśniewskim. Powodem zatargu jest sanitaryuszka Antonina Zadkowska. Osoba ta, bez żadnych kwalifikacji fachowych i duchowych, obchodziła się tak ordynarnie z chorymi, że dr. Rutkowska i dr. Ryłówna zabroniły jej wstępu do sal, pod ich będcących opieką. Pomimo to zaszedł następujący fakt:

Do pokoiu p. X., która po pologu dostała zakazania krwi i ciężko była chora, weszła A. Zadkowska, choć nie miała do tego żadnej racji, bo nie był to jej dział. Gdy pani X. zapytała po co przychodzi, Z. odpowiedziała niegrzecznie; wtedy p. X. poprosiła Z., aby wyszła. Wówczas miła sanitaryuszka syknęła: — I ciebie wkrótce tak stąd wywiozą, jak twoją siostrę!

(W sierpniu siostra p. X. zmarła w szpitalu, a lekarze zabronili mówić o tem chorobie w obawie pogorszenia).

Mąż pani X. zawiadomił o tym brutalnym fakcie prezydenta miasta, który zażądał sąraz od dra Wiśniewskiego usunięcia Z. ze służby. Dr. W. odpowiedział, że nozyny to, ale tylko 18 października. Wówczas prezydent Wolkę zwolnił Z. sam, na mocy swojej władzy. Dr. W. odpowiedział na to, że rozporządzenia prezydenta nie zna i że Z. pełnić będzie funkcje do 18 października. Prezydent zwolnił wtedy i dra Wiśniewskiego. Ale p. W. znów się do tego rozporządzenia nie dostosował.

Prezydent zwrócił się więc do wojewody lubelskiego p. Mochalewskiego. Wojewódzki urząd zdrowia aprobował postępowanie inż. Wolkego, a dr. Krysiński, prezes urzędu, zażądał te-

legraficznie od dra W., aby zwolnił Z. natychmiast. Dnia 24 bm. awanturczył dr. W. do stosował się do tego rozkazu, wobec czego prezydent cofnął jego zwolnienie.

Sprawa przecież nie zakończyła się na tem, albowiem prez. Wolkę żąda, aby Rada miejska aprobowwała jego postępowanie. Dr. W. uciekł się wówczas pod opiekę radnych, należących do NPR i PPS. Radni tego obozu zorientowali się jednak prędko, że zarówno prawo, jak i słusność jest po stronie prezydenta. Chwycili się wówczas taktiki obstrakcyjnej: zwolnili na 24 bm. posiedzenia Rady miejskiej nie dozwolając skutku z powodu nieobecności radnych NPR, PPS i żydów.

W małym światku siedleckim cała ta afera wywołała wielkie poruszenie.

ZYGZAŁ.

Dzień arlekina w „Rzeczpospolitej”.

Na wielkiej arenie cyrkowej, w którą się „ad hoc” zmienia „Rzeczpospolita”, codziennie przedstawienie gala i extra wesołe, gdy rozkłada swój dywanik ulubiony trzeźni gawiedzi Adolf, najlepszy August rzeczpospolitej, wesołek, kameleon i ekwilibrysta transformacyjny, sam Meandros Nichtswert.

Tum stoi, gdy rozdzwiaja i za boki się bierze od śmiechu, bo to mistrz na linie i trampnie akrobatyki szermiobórce. Adolf-August koziołkuje, skacze, saltimbakuje, błądzi się, wyprawia miny i skoki ucieczki — przewraca się, staje na głowie i zlizuje językiem tam, gdzie napłul przed chwilą, arlekin się, piętą bije

w pośladek, kuglarzy, zongluje własną głową z lekkością, wskazując, że ta jest pustą, jak jego „myśl narodowa”. Wreszcie clou przedstawienia: Adolf dzisiaj bije po facyacie Adolfa z wczoraj lub z przedwczoraj. Publiczność ryczy z uciechy: „a to go wziął!” — „a to mu dali!” Adolf kłania się zmuszony i ucieczony zarazem.

Następuje druga część przedstawienia. Adolf wychodzi w masce „poważnego publicysty”. Publiczność już się bawi na sam jego widok, gdyż kolpak białeński i trykoty arlekina tworzą z tą maską kontrast groteskowy. Adolf-August zaczyna sowizdrzać „na seryo”: mówi o polityce, o sejmie, o ministrach, o posłach, o państwie, o narodzie, o konstytucji. Jest w tem humor amerykański, polegający na przeciwstawieniu: jakby kto wziął igłę, aby przebić tunel w górze lub zabić słonia. Adolf uwija się ze swoją igłą koło gór i koło słoni i robi gesty, jakby przebił i zabijał. Publiczność śmieje się do rozpuku z pokracznej figurali, ale wkrótce się jej nudzi to zbliżenie do tragicznej komedii, więc Adolf z poważnej maski wysuwa język i woła: „adiou — do jutra”. Przedstawienie skończone.

Publiczność powoli się rozchodzi, śmiejąc się i ziewając zarazem. Biedny arlekin przymierza nowe maski na jutro.

NADEŚLANE.

Za dział ten Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Dr. Alfred Kościński
adwokat i obrońca wojskowy 4721
prowadzi kancelaryę przy Floryańskiej 26.

Kompletne urządzenie Fabryki Mirabolady
zależ do sprzedania 4772
wiadomość: L. Schneider, Kraków, Długa 28.

DO SPRZEDAŻI
na głównej ulicy w Bielsku (Śląsk Cieszy.) w najlepszym położeniu 4779
DOM I. PIETROWY
wielki budynek o 2 frontach, miejsce bardzo odpowiednie pod budowę banku, bazaru itp.
Zgłoszenia do biura „Kurier”, Kraków, al. Szczepańska 9 pod „Obiekt”.

Poszukuję mieszkania z 5-6 pokojem
w śródmieściu, ewentualnie w drodze zamiany za mieszkanie w centrum dziel. XXII i odpowiednią dopłatą.
Zgłoszenia proszę pod „K.” do Adm. „Kuryera” 4778

Seminaryjne kursa maturalne
„PEDAGOGIUM” Prof. Jana Pilcha
przygotowują do egzaminu dojrzałości w państ. seminariach nauczycielskich. 4776
Wpisy codziennie od 4-5, w niedzielę i święta od 11-12.
Kraków, Rynek Główny 17, III. p.
Adres dla korespondencji: Kraków, ulica Długa 47, II. piętro.

Dr. HENRYKA GOTTLIBOWA
sek. szpitala św. Łazarza powrócił.
I ordynuje w chorobach kobiecych
od godz. 2 1/2 do 5. 4775
Kraków, ulica Wojska 1. 36.

Pamiętniki cesarza Wilhelma II.
wychodzą w „Neue Freie Presse”
do nabycia w firmie „RUCH”
Kraków, Szczepańska 9. 4774

KATALOGI MICHLA
część I. i II. na rok 1923
4773
Przedpłatę przyjmuje:
Biuro filatelistyczne
KRAKÓW, ZIELONA 8.

Wszelkie znaczki zagraniczne. Przybory filatelistyczne. Wysła się zeszyty z markami do wyboru. Na prowincję wysyłamy markę do sprzedaży komis.

Wszelch nauk lekarskich 4723
Dr. HENRYK PRINZ
b. asystent szpitala „Wiedni” w Wiedniu osiedlił się w Starym Sączu w ul. 3. o. Dr. Karłowicza

SZKŁO okienne 4724
dachowe
ornamentowe
poleca hurtownie i częściowo
M. PANZER, Kraków, Dietkowska 35. Tel. 231



Polskie pamiątki w Rzymie.

Ilustracja powyższa przedstawia sztandar turecki, zdobyty przez wojsko polskie w czasie odsieczy wiedeńskiej. Chorągiew ta przesłana została przez króla Jana Sobieskiego papieżowi Innocentemu XI, i zawieszona na ścianie bazyliki św. Piotra w Watykanie w d. 29 września 1683. Na sztandarze widać turecki napis: „Niema Boga, jedno Bóg, a Mahomet prorok boski”.

Odwiedziny grafologa w redakcji.

Kraków, 29 września.

Mielśmy onegdaj interesującego gościa w redakcji: odwiedził nas grafolog A. Grański (pseudonim). Przygotowaliśmy na jego przyjęcie kilkadziesiąt próbek pisma, przeważnie listów znanych i wybitnych żyjących osób i przedłożyliśmy mu je do oceny: Pokaż pan swoją wiedzę czy sztukę!

Grafolog brał list po liście do rąk i rzucał okiem na pismo. Wystarczyło mu kilka sekund na stwierdzenie zasadniczych cech graficznych, poczem, nie patrząc już na pismo, kreślił w urwanych zdaniach duchową sylwetkę autora pod względem uczucia, woli, zdolności i upodobań. Nie rzadko wyrażał przypuszczenie co do rodzaju zawodu danej osoby, co do jej fizycznych właściwości, co do stanu zdrowia... Niekiedy spostrzeżenia te były zdumiewająco dokładne, ujawniały ukryte, tajne właściwości charakteru danej osoby, tak że grafologiczne orzeczenie świadczyło o przeblaskach intuicji, graniczącej chwilami niemal z jasnowidzstwem!

Nie zawsze jednak szczęściło się grafologowi. Bywało, że mylił się w ocenie i kreślił, zdaniem większości słuchaczy, fałszywy, albo wykoszlony obraz psychiczny danej osoby. Na 17 „ekspertyz”, które notowałem, uznałem 9 za trafne, 5 za pół trafne, względnie niedokładne, 3 zaś za mylne. (Określenia wieku wypadły zwykle źle). Nb. grafolog był zmęczony licznymi poprzednimi ocenami, a przylem próbki pisma w niektórych wypadkach nie były pono odpowiednie.

Stuchaliśmy tych ocen z wielkim zainteresowaniem. Przypatrz się moich notatek dwie, jedną z łatwo zrozumiałych powodów, bez wyjawiania nazwiska autora pisma.

Powiem tylko, że chodzi o dominującą w życiu politycznym osobistość. Oto orzeczenie grafologa:

„Osoba starsza, zdaje się w wieku ponad lat 45. Silna b. wola, stanowczość i wielki upór. Wyrobiony światopogląd i ideologia, tak że w swoim pocuciu jest nieomylny. Swoje poglądy wyłuszcza ze swoistą ścisłą logiką. Typ fanatyka. Bezwzględny. Optymista z zasady. Zresztą niewinna dusza. Wiele intuicji, pewien liryzm, ale uczucia mało. Nie jest namiętny erotycznie”.

Pismo s. p. Gabrieli Zapolskiej posłużyło do następującego orzeczenia:

„Bardzo dziwne pismo! Więcej męskich cech niż kobiecych. Indywidualność wybitna, na wskroś artystyczna. Natura genialna, ale nie skoncentrowana. Fantazyja problematyczna, konstrukcyjna. Jeśli pisze, to komponuje albo odzwierciedla życie. Natura bezwzględna. Niezależna. Jeśli meżatka, to z pewnością nie zajmowała się kuchnią. Mało gustu. Natura tragiczna, zdolna do samobójstwa”.

Nieprawdaż, że te krótkie, zaledwie szkicowane,

na poczekaniu sporządzone portrety są wcale interesujące? A grafologiczna umiejętność, pozwalająca na takie „ekspertyzy”, czyż nie wydaje się czemś zdumiewającym?

Czem jest ta grafologia?

Jest-li nauka, czy sztuka? Jest-li umiejętnością, opartą na naukowych podstawach, zdolną wnioskować w sposób naukowy i wydawać sądy naukowe? Czy nie jest raczej zależną od daru osobistej intuicji, od swoistej zdolności spostrzegania i zdolności kojarzenia wrażeń?

P. Henryk Grański, nasz grafolog, jest indywidualnością bardzo oryginalną.

Syn krakowskiego profesora gimnazjalnego, wychowany w Niemczech, studiował germanistykę i ma egzamin profesorski, ale zarzucał studia i belferkę, aby się zajął muzyką, malarstwem, literaturą, sportami — i grafologią. Zaniebany zewnętrznie, bez potrzeb, niesłychanie czynny, ruchliwy, zaprzęgnięty wynalazkami chce być z młodości, i jest wręcz siłą nieustraszoną.

Co do grafologii, preczy jakoby pracował intuicyjnie. Opiera się na danych naukowych, powołuje się na Michona, Crepieux — Jamina, Preyera, Langenbrucha... Pismo jest wypadkową psychologicznych danych, które dają się doświadczeniście stwierdzić i określić. A więc —

A więc, panie Henryku — odpowiadam — przedłożę jedną i tę samą próbkę pisma dwóm „naukowym” grafologom. Czy nie zdarza się, że ich ocena, nieraz nie tylko w szczegółach, ale zasadniczo, wypadnie odmiennie?

— Zdarza się.

A więc trafna ocena zależy w dużej mierze od intuicji, której się nie można wyuczyć, która jest rzadkim darem wrodzonym. Uważam, że różniczkowanie typów psychicznych jest tak wielkie, a warunki, w których się pisze, tak różne, że i różnorodność form graficznych jest nieprzebrana i wnioskowanie niezmiennie utrudnione. W gąszczu grafologicznych zorientować się można tylko dzięki intuicji. I ona tylko, opierając się oczywiście na pewnych zasadniczych wskazaniach, doświadczeniem stwierdzonych, może moim zdaniem, osiągnąć wyniki, które zdają się niekiedy graniczyć z rewelacjami jasnowidza. Wahałbym się jednak bardzo, przynajmniej orzeczeniem grafologicznym pewność naukową; przeciwnie sądzę, że sceptyczna ostrożność bywa tu wskazana. Doświadczenie uczy, że grafologowie nieraz błędzi.

Intuicyjny charakter orzeczeń p. Grańskiego zdaje się już wynikać ze sposobu jego praktyki. Jednym rzutem oka ogarnia całość i tylko w specjalnych wypadkach posługuje się cyrkiem i linijką (jeżeli ma chodzi o badanie pism anonimowych etc.).

Grafologia nie jest przeto nauką, ale sztuką, zależną w pierwszym rzędzie od talentu grafologa. Sztuka, a czasem może sztuczką? ale w każdym razie bardzo interesującą pod względem psychologicznym.

L. Sz.

Szwajcarski zegarek kieszonkowy za 5300 Mk

Mam możność wysłać przez czas omerancyony zegarek szwajcarski niklowy biały lub czarny stalowy wyregulowany i gwarantowany za 5300 Mk. Łeńcuszek z ameryk. złota po 1500 Mk., w lepszym gatunku po 3300 i 4800 Mk.

Budziki stołowe

niklowe białe, eleganckie, znanej szwajcarskiej fabryki po 6200 Mk. Wysła się przez pocztę w dobrym opakowaniu za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Bez ryzyka. Jeśli się nie podobą, przysyła z powrotem i zwracam pieniadze.

Zamówienia adresować:
Dom towarowo-przesyłkowy „Eksport Polski”
Warszawa, Dzielna 25. Tel. 286-72.
(Dział zegarków). 4684

Szkoła Rachunkowości Państwowej i Buchalterii
ST. BURNATOWICZA
Kraków, ul. Krowoderska 17, I. p. of.
rozpoczął kurs
Nauka też drogą korespondencji. 4816

Oświadczam, że nie mam nic wspólnego z napadem przy ul. Kalwaryjskiej. Artykuł powyższy był zamieszczony w „Kuryerze” nr. 263.
4787 **Marjan Kresak**, urzędnik poczt.

Ważne dla Pań! 4768

Siwym włosom lub spalonym przez tlen nadaje się każdy kolor

przez fachowe zastosowanie francuskiej farby **L'Oreal-Henné**

jak również: **Ondulacja. Masaż twarzy. Wyroby z włosów. — Perfumerya.**

Specjalny salon dla Pań

ADAM RZEWSKI (firma Lubuski)
Kraków, ul. Szewska 4.

Co dzień niesie?

Kraków, 30 września

Smutny stan grobowca Bolesława Śmiałego w Osiaku.

Otrzymujemy z Osiaku list datowany 18 z. m., przedstawiający smutny stan grobu Bolesława Śmiałego. List skarży się, iż naród polski zapominał o grobowcu swego pierwszego króla. Grobowcowi temu grozi zupełna ruina, Polacy przestali go zupełnie odwiedzać.

Przyznać trzeba, iż skarga autora, proboszcza z Osiaku, zupełnie słusznie brzmi pewnym wyrzutem pod adresem Polski. W czasie, kiedy omawia się i tworzy komitety dla oddania holdu cniom bohaterów i sprowadzenia ich zwłok do kraju, wskazaneby było pomyśleć przede wszystkim o odnowieniu grobowca wielkiego króla — tem więcej, iż grobowiec ten jest na obczyźnie widomym świadectwem naszej wielkiej przeszłości i świadczyć powinien o pietyzmie Polaków dla niej.

Potworne pogromy żydów na bolszewickiej Ukrainie.

Wychodząca w Równem „Gazeta Kresowa” z dnia 27 bm. donosi z Białej Cerkwi (zabór rosyjski):

„Wszyscy są do głębi poruszeni ogromną rzezią żydów, jaka miała miejsce w ostatnich dniach w Fastowie, Białej Cerkwi i Winnicy, za sprawą wojsk sowieckich. Zabitych liczą na tysiące”.

Rzecz charakterystyczna: Syjonistyczna prasa o tych zbrodniach milczy, by nie kompromitować sowiektów.

Handlowiec rutynowana siła, z kilkunastoletnią praktyką, warunki zewnętrzne bardzo korzystne, z energią i inicjatywą, język niemiecki i franc. w słowie i piśmie, znajomość administracji, buchalterii i korespondencji, specjalność: kolonialno-deliatesowy i bufetowy; również znajomość innych działów. Referencje znakomite. — Obejmie posadę kierownika w handlu, kółkach rolniczych, kooperatywie lub t. p. Instytucji. — Może stoczyć kaucję. Wejście dozwolone lub przystąpi do spółki w odpowiednim interesie z kapitałem 1,000,000 Mk i w spółkę. Zgłoszenie pisemne do Adm. „Kuryera Codziennego” pod „Pedanteria 1a”. 4725

Każdego wyuczę listownie Buchalterji

Wykłady drukowane darmo. Opłata bardzo niska. Żądać prospektów. Na odpowiedź znakrec. Zgłoszenia: Rząd. Upow. Kursa Handlowe K. Zimowskiego, Kraków, Tenczyńska 2.
Po ukończeniu świadectwa. 4801

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Rabinowi posłowi Dr. Thonowi. Przełożeniu Gminy Wyzn., Wydziałom Stow. izr. „Postęp” i Stow. „Ezra” w Krakowie, WP. adw. Dr. Filipowi Landauowi, oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ojcu memu bhp. Juliuszowi Schoenwetterowi i okazali mi współczucie, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.
4789 **Dr. Henryk Schoenwetter.**

Zawiadamiam P. T. klientów, iż z dniem 15 września br. przeniesiona została

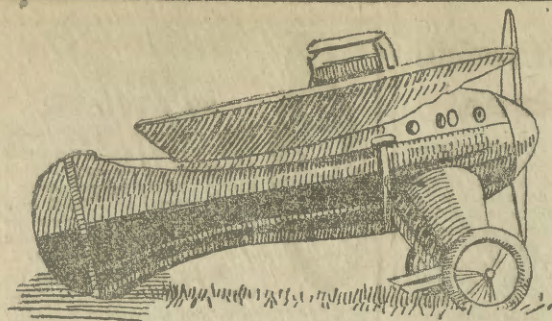
fabryka i sklep szczotek i pendzli Jadwiga Spuner i S-ka z ogr. odp. W KRAKOWIE

z ulicy Dietlowskiej 5 na ul. Długą 50.

Polecając się nadal łaskaw. względem kreślimy się z powstaniem

4767 **Zarząd Fabryki szczotek i pendzli Jadwiga Spuner i S-ka z ogr. odp. w Krakowie, ulica Długa 50.**

K I N O	Od środy dn. 27 września do wtorku dn. 3 października br.	W A N D A
	Jego Sultańska Mość	
	„KRÓL MADAGASKARSKI”	
	I-sza Część: „DZIEWCZE Z ZAMORZA”. Wielki egzotyczny film w dwóch seryach. — W głównej roli EWA MAY. 4740	
KRAKÓW — UL. ŚW. GERTRUDY L. 5.		



Samolot francuski bez ogona.

Obok widzimy samolot bez ogona, na którym lotnik Madon zamierza osiągnąć rekord szybkości.

Sami sobie wystarczymy. Ile ziemiopłodów możemy wywieźć za granicę?

(cz) Tegoroczne urodzaje, aczkolwiek nie wszędzie udatne, są jednak o wiele bogatsze aniżeli w roku zeszłym.

Według zdania wybitnych osobistości tegoroczna produkcja zboża nie tylko, że pokryje w zupełności zapotrzebowanie ludności całego kraju, lecz także pozwoli na wywóz znacznej ilości zboża za granicę.

Wedle zdania dobrze orientujących się w tych sprawach — w roku obecnym będziemy mogli wywieźć za granicę około 200.000 wagonów.

Cyfra ta wydaje się może zawielką.

Jednakowoż zważyć należy, że również dopisał tego roku i urodzaj ziemniaków wobec czego spożycie zboża będzie znacznie mniejsze aniżeli w roku zeszłym.

Produkcja tegoroczna ziemniaków jest większą o 60 proc. aniżeli w roku zeszłym, tak że

będziemy mogli wywieźć milion wagonów za granicę, po pokryciu zapotrzebowania w kraju gorzełni, krochmalni i piakarni, z których znaczna ilość dotychczas tylko częściowo funkcjonowała.

Również zadowalająco przedstawia się produkcja buraków. Wedle otrzymanych informacji, urodzaj buraków jest w obecnym roku dwa razy większy niż w roku zeszłym, tak, że nie ma zupełnie obawy, by ilość ta nie wystarczyła na pokrycie całej produkcji cukrowej w kraju. Wedle obliczeń jeszcze będziemy mogli pewną ilość buraków wywieźć za granicę.

Tak się przedstawia w ogólnych cyfrach stan krajowej produkcji i ziemiopłodów.

Z powyższego jasno wynika, że w ciągu najbliższych dni należy się spodziewać zniżki płodów rolnych i to zniżki, która stale się będzie odgdy objawiać na rynku żywnościowym.

Dzisiejszy numer „Instr. Kurjera Godziennego” zawiera 14 stron druku.

KILKA PYTAŃ.

W numerze z dnia 24 września podaliśmy dowcip o jednym takim panu, który opukiwał swym młotkiem wszystkie, podłogi i czyny to przez 38 lat. Zapytany przez pasażera, dlaczego to czyni, odpowiada:

— Prawde powiedziawszy nie wiem.

Dowcip ten wyrzutował jedno z tutejszych pism, które dało temu wyraz w artykule zatytułowanym: „Jak kuryerke zadzwili ze słusarzy rewizyjnych”. Pismo owo między innymi pisze:

„Nie mamy takich, którzyby służyli i byli w służbie w tej służbie wytrzymał 38 lat”.

Pierwsze pytanie: skąd owemu gnajowiącemu się dziennikarzowi wiadomo, że tu chodzi o „naszych” słusarzy? Czy autor dowcipu nie mógł go stworzyć na podstawie rozmowy ze słuszarzem mandatarskim?

Następne pytanie: Jeżeli ironia i złośliwość ma być proskrybowana, a ma zapanować w Polsce sielankowa atmosfera „człowieczeństwa” to pytam:

— Skąd „Naprzód” przychodzi drwić ze wszystkich aktorów krakowskich teatrów, zrzucając im nieznaną im rolę, niedołęstwo i brak inteligencji?

Skąd felietonista „Naprzodu” przychodzi wyśmiewać krakowskich futurystów, przezywać ich grafomanami, makrocefalami i innymi tumanami? Czyż nie tworzą oni w czasie, przestrzeni i materii równie dobrze, jak owi felietoniści?

Skąd „Naprzód” przychodzi wykiwać Lloyd’a George’a, który jest równie dobrym robotnikiem, jak słuszar kolejowy.

Skąd „Naprzód” przychodzi podawać w poźmiewisko fabrykantki aniołków, które mają małe warsztaty, gdzie w pocie piekuszek prawą na chleb.

Skąd „Naprzód” przychodzi złośliwie i cynicznie młodocenia Wilhelma Hohenzollerna nazywać Wilusiom, a nawet i gorzej? A przecież jest on robotnikiem z brzozy dynastycznej bez zajęcia i należy mu się współczucie i zapomoga rządowa?

Czy „Naprzód” ma jedynie przywilej satyry i złośliwości. Domagani są w imię czystej PRAWDY konkretnej i jasnej odpowiedzi. Hańba. Tommy.

SZCZĘŚCIE.

Que tout le monde est heureux et content
Il n'y a ni de droite ni de gauche
En poche un peu de soleil aux yeux
Et sur son nez un petit bonnet.

Gonimy wszyscy nędzne miara,
szczęście widzimy w brzoście kasie,
Mamon ma tu nas liczne ołtarze,
i wszystko ludzie mu noszą w darze,
by dojść do bogactw w najkrótszym czasie.

Złoto... i coż nam ono przynosi?
Strzedz go pilnować, jakąż to męką
często wśród nocnych strachów zrosi...
O ileż prawdę piękniejszą głosi
stara francuska prosta piosenka:

„Czego do szczęścia nam tu potrzeba?
„mieć stare wino w smutną godzinę,
„groz w kieszonki, w oczach blask nieba,
„a na kolanach swoją dziewczynę...”

Czegoż do szczęścia więcej potrzeba?

Jab.

DALSZE CEGIELKI WAWELSKIE ufundował 3818-4 Imienia ś. p. Dr. Henryki Karas-Przeradzkiej, pracownicy Łódzkiego Oddz. Związku Spółdzielni mleczarskich i juczarskich, 3819-4 Pamięci Tadeusza Wrześniewskiego, poruczn. 201 p. piechoty, poległego

19. 8. 20 r., 3820-4 Pamięci Zuzanny Morawskiej, B. uczennice tej Szkoły, 3821-4 Dla uczczenia ś. p. Alojzego Bogusławskiego, współpracownicy Tow. akc. L. Spiess i Syn, 3822-4 Imienia Antoniego Tołkalskiego w dowód uczczenia najbliżsi koleży Wydziału 8-go Magistratu m. st. Warszawy, 3823-4 Nauczycielstwo i przelozona Gimnaz. Jadwigi Taczanowskiej w Warszawie, 3824-4 Pamięci Kajemana Chodackiego — żona, 3825-4 Imienia gener. porucznika W. Gawrońskiego z okazji pożegnania, Korpusu oficerów 3 p. Wojsk Kolejowych wpłacając w miesiącu czerwcu br. po 30.000 mkp. za cegielkę.

(Wir) **MIANOWANIA.** Radca legacjiny, pan Dobrzyński, został mianowany polskim charge d'affaires przy rządzie estońskim i wyjeżdża do Rewla w połowie października. Następca dra Mieczysława Schetera, kierownika wydziału prasowego w prezydium Rady ministrów został mianowany Mieczysław Z. Wabinski, dotychczasowy urzędnik wydziału prasowego M. S. Z. sekretarz prezydialny w gabinecie Ponikowskiego.

POGODA NA DZIŚ. Chmurno, miejscami mgła lub opady (przeważnie w Polsce zachodniej i południowo-zachodniej).

Temperatura: Warszawa: maximum 13,7, minimum 3,6. Kraków: maximum 14,0, minimum 5,0.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dn. 1 października w kościele św. Piotra o godz. 12, art. opary poznańskiej p. M. Sobaniska odśpiewa pieśń Saint-Saens’a i ks. Zukowskiego, a kapelm. 20 p. p. skrzypce A. Zamorski ostatni raz przed wyjazdem z Krakowa odegra utwory Koniora i Dandia. Przy organach prof. F. Konior.

W KOŚCIELE ŚW. MARKA ul. Sławkowska, o 10 rano śpiewać będzie p. Wolska-Sobaniska i chór „Echa” przy organach dyr. Walewski.

PRZYJAZD MINISTRA KUMANIECKIEGO DO KRAKOWA. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Dr. Kazimierz Kumaniecki przybywa w sprawach urzędowych do Krakowa w czwartek dnia 5 października o godzinie 10.20 wiecz.

(S) **PRZEDŁUŻENIE WPISÓW NA UNIWEKSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.** Z powodu niebываłego napływu uczniów na biegnący rok szkolny — wpisy na Uniwersytecie Jag. zostały przedłużone do 6 października. Rozmnożenie zaś roku szkolnego nastąpi 7 października.

(S) **W SPRAWIE SZKOŁY WIECZOROWYCH.** Z powodu nieurządowania przez Rząd kwestii oznaczenia wysokości wynagrodzenia nauczycieli za godzinę nauki w szkołach wieczorowych — magistrat nie mógł otworzyć dotychczas tych kursów.

W myśl uchwały zjazdu delegatów szkół dotychczasowych z całej Małopolski — nauczycielstwo nie rozpocznie nauki dopóki sprawa wynagrodzenia nie zostanie merytorycznie rozstrzygnięta, a interesowani nie otrzymają na piśmie konkretnego oznaczenia wysokości wynagrodzenia za swą pracę.

Zaznaczyć należy, że wskutek tego fest unieruchomionych 20 szkół tego typu o frekwencji co najmniej 5000 uczniów.

(S) **Z TARGU.** Wczorajszą targ z powodu święta patrona Małopolski po prawym brzegu Wisły — był bardzo słaby. Zaczynać się tylko wielką ilością dozwodu ziemniaków z b. Konarskich, których cena utrzymywała się w granicach 5,500—6,000 mp. za 100 kg. Dowód kapusty z powodu kopania ziemniaków był nieliczny. Cenę nabiału było nieco wyższe, jak za poprzedniego targu. I tak: za 1 mleka płacano 160—180 mp. Śmietankę 220—240 mp., jajo no 70 mp. za sztukę; ceny masła były niezmienione.

DROŻYŻNA DALEJ SZALEJE W KRAKOWIE. Jest charakterystycznym zjawiskiem w handlu, że wielokrotnie rząd przychodzi z jakąkolwiek pomocą urzędnikom, nawiasem mówiąc, zawsze spóźnioną i niedostateczną, tylokrótnie skaczą ceny w handiach. Rzecz to jest powszechnie znana i każde pojawienie się komunikatu o podwyżkach budzi zawsze uzasadniony lek podrywki i to nieproporcjonalnych w handlach zwłaszcza odzieżowych.

Czem to się tłumaczy? Czyż ma to być miernik za-możności, której rzekomo wartość ma przyspaść w u-dziale kupców? Jest coś tragicznego w całym tym tańcu drożyznianym, który może doprowadzić do nie-obliczalnych rzeczy.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZGŁOSZEŃ O ZIEMI DLA ŻOŁNIERZY. Minister Sp. Wojsk. rozkazem 11 września 1922 przedłuża termin końcowy wnoszenia zgłoszeń o udział w ziemi na Kresach Wschodnich w myśl Ustawy Sejmowej z 17 grudnia 1920 r. O nadaniu ziemi żołnierzom W. P. na terenie 30 powiatów objętych powyższą Ustawą — do 1 stycznia 1923.

Rozkaz powyższy obejmuje tylko tych żołnierzy o-choćników, którzy się urodzili i zamieszkuja w po-wiatkach Kresowych, w których się wykonuje Usta-wę wyz. powołaną (kandydaci miejscowi).

Powiaty, w których obowiązują niniejszy rozkaz są następujące: Woj. Wołyńskie: Pow. Dubno, Horochów, Krzemieniec, Kowel, Lubomir, Luck, Ostrog, Równo, Wł. Wołyński — Woj. Południowy: Pow. Brześć n/D., Drohiczyń, Kobryń, Kam. Koszyński, Kossów Poleski, Luniniec, Pińsk, Pruzany, Sarny. — Woj. Nowogródzki: Pow. Baranowicz/ Dźwina, Głębokie, Dunilowice, Grodno, Lida, Nowogród, Nieśwież, Stalpoce, Słonim, Wołkowysk, Wołczyn, Wilejka.

(Z) **LOTERIA.** 19-ty dzień ciągnięcia: 200.000 marek wygrał numer 49.580.

„GŁĘBOKIE STANY HIPPOCY” pod tym tytułem dr. Stanisław Breyer wygłosi prelekcję (z demonst-racjami) w sobotę 30 b. m. o godz. 6 i pół w. w auli Gimm. matem. przyr. przy ul. Studenckiej 12. Wstęp bezpłatny, wyłącznie dla członków „Tow. Metapsy-chicznego”. Po odczytaniu dyskusja.

(S) **SPRAWA DRA MARKA DROELICHA.** Dn. 28 li-stopada b. r. odbędzie się przed sądem Najwyższym w Warszawie — jawną rozprawę wskutek zażalenia nieważności — wniesionego przez Dra M. Droelicha przeciw wyrokowi sądu przysięgłych z dn. 1 maja b. r. zasądzającemu go za fałszowanie monet czeskich na 6 lat więzienia. Droelich, jako przebywający w więzieniu do rozprawy w Warszawie nie stanie; za-stępować go będzie obrońca warszawski ustanowiony z urzędu.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła — na tajnym posiedzeniu Najw. sądu załatwiono odmownie niektóre punkta zażalenia nieważności — a rozpra-wa jawną ograniczyć się tylko do kilku punktów, do-tyczących interpretacji prawa materialnego, oraz kwe-stii, czy przewodniczący rozprawy Dr. Jendl miał po-słać wótry przeprowadzać rozprawę. Zażalenie bowiem stoi na stanowisku, że skoro sąd Najwyższy dopuścił poprzednio nadzwyczajną rewizję wyroku wydanego przez sądziego Jendla — wobec tego nie mógł także po raz drugi wydawać wyroku.

(S) **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Odniedaj skradziono p. Izidorowi Nebenzahlowi z jego zamkniętego mieszka-nia przy ul. Zielonej srebrną torebkę damską, pierścionek z brylantami, mały szmerek perł, dwa małe pierścionki złote, oraz dwa naszyjniki: jeden złoty, drugi srebrny. Dochodzenia w toku.

(S) **PO DRODZE.** Niewyśledzeni, jak zwykle zło-dzieje włamali się do mieszkania Kaspra Dubiela przy ul. Podzamcze 1. 30 i skradli kompletne ubranie ma-rynarkowe, marynarkę z kamizelką, bieliznę, zegar-tek i obuwie, wyrządzając w ten sposób p. D. szkód na 288.000 mp. Po drodze złodziei skradł z biura pośpiechnictwa pracy mieszczącego się w tym samym domu — puszkę składkową dla inwalidów.

(S) **MILIONOWA KRADZIEŻ.** Do tut. policyi donie-siono, że tymi dniami włamano się do mieszkania J. Dulskiego w Dobychcach i skradziono biżuterię, gar-derobę, papiery wartościowe oraz 2.464 dolarów w gotówce. Skradzione rzeczy są oznaczone firmami a-merykańskimi.

(S) **ZDRADLIWY PAPIEROS.** Dn. 28 b. m. A. Pres-ser, kupiec, jadąc pociągiem ze Lwowa do Krakowa, niedry Rzeszowem a Krakowem został poczęstowany przez jakiegoś mężczyznę, który wiaśi do pociągu w Łancucie papierosem — po zapaleniu którego usnął. Kiedy po kilkugodzinnej drzemce się przebudził spo-strzedł z przerażeniem, że nie ma portfela, w którym znajdowało się 2000 koron czeskich, czek Tow. czeskiego we Lwowie Nr. 355 na kwotę 2.500.000 mp, o-racz papiery osobiste. Również owego usłudznego pasa-żera także już nie było w przedziale.

(S) **CHCIAŁA DOJŚĆ ŁATWYM SPOSOBEM DO BI-ZUTERY.** Do tut. ekspozytury śledczej doniósł Her-man Schildhaus zamieszkały przy ul. Bożego Ciała, że dnia 26 b. m. przysłał do służby Moszę Kipoter, Warszawiankę. Tego samego dnia Kipoterówna skra-dła mu biżuterię wartości 1.350.000 mp. Amatorów cudzej własności — odnalazł Schildhaus w Warsza-wie i spowodował jej aresztowanie. Biżuterię udało się jeszcze od złobielnicy odebrać.

(S) **SEZONOWA KRADZIEŻ.** P. Maryanowi Ksia-żkiewiczowi skradziono z przedpokoju jego mieszkań-pało wartości 60.000 mp.

OSTATNIE DWA DNI wystąpi Harry Peel w świe-tym i niezwykle zajmującym filmie awanturniczym p. t. „Unus” w kinoteatrze „Sztuka”, Jana 1. 6. W przywołanemu na otwarcie sezonu od środy nadwy-rzany program amerykański pełen przygód awanturni-czych i kryminalnych. 4800

Z KRAJU.

INAUGURACJA W POLITECHNICIE LWOWSKIEJ roku szkolnego 1922/23 odbędzie się w poniedziałek 2 października. O godz. 9. uroczysta msza św. w ko-ściele Marii Magdaleny, celebrowana przez ks. bisk. dr. Twardowskiego. O godz. 10 uroczystość w auli politechniki.

ROZPRAWA O NADUŻYCIU WŁADZY URZĘDO-WEJ. W sobotę 30 września rozpocznie się przed sądem przysięgłych, pod przewodnictwem radcy Dwo

Sensacyjny proces szpiegowski w Warszawie

Nawet komuniści nie chcą bronić szpiega.

Nasz korespondent warszawski (Z) telefonuje: Rozpoczął się tu — jak już donosiliśmy — proces przeciw komunistom, na czele których stoi żyd, Abraham Kapota, używający pseudonimu „Kain”. Jest on głównym oskarżonym. Przy aresztowaniu znaleziono u niego pod podwiązką bieliznę, zawierającą materiały dotyczące armii polskiej. Był to wyraźny dowód, że Abraham Kapota zajmował się szpiegostwem. W czasie, kiedy Kapota znajdował się pod

śledztwem, aresztowano także żydówkę, niejaką Jakobson, która jest szwagierką prezesa czerezwyczojki w Moskwie, Messinga. Ponadto wśród oskarżonych znajduje się niejaki Szymański, który był jednak tylko pionkiem w ręku głównych oskarżonych. Wobec wyraźnych dowodów, że oskarżeni zajmowali się szpiegostwem na niekorzyść Polski, komuniści odmówili oskarżonym obrony.

rozka we Lwowie, rozprawa przeciw b. dyrektorowi lwowskiej agencji „Puzappu”, Mieczysławowi Słomczyńskiemu. Prokuratura oskarża go o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, popełnionej przez to, że w r. 1920 kazał wydać handlarce Jettie Preczegowej wagon rodzinny, sardynek, daktyli, fig i migdałów, wysłany przez nią do Ukrainy, a skonfiskowany przez władzę polską w Podwołoczyskach. Towar miał być we Lwowie wysprzedany po cenach taryfowych, tymczasem Preczegowa odebrała wszystko, zwracając tylko agencji handlowej „Puzappu” opłatę cła i transportu. Preczegowa jest również oskarżona o współudział w zbrodni nadużycia władzy urzędowej. Osk. Słomczyńskiego bronił b. dziennikarz, oskarżając podprokuratora Sywulak. Rozprawa potrwa dwa dni. Odczytane na niej będą niektóre akty z głównego procesu Puzappowskiego przeciw Mindowiczowi i tow.

PIERWSZY OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD B. WYCHOWAWCÓW MAŁOPOL. 3-LETNICH SZKOŁ ROLN. odbył się dn. 17 września br. w Tarnobrzegu. Zjazd był czysto zawodowy, bez cienia kierunku politycznego, na którym omawiano obecne położenie rolników z fachowym wykształceniem, ich niedocenianie przez pracodawców i ich potrzeby, wyrażono ubolewanie, że na stanowiskach, jakie powinni zajmować b. uczniowie szk. rolniczych znajdują się niekiedy bez wykształcenia fachowego, co przynosi szkodę kulturze rolnej, a rolnikom z fachowym wykształceniem psuje reputację. Również z oburzeniem i ubolewaniem stwierdzono, że w niektórych gospodarstwach folwarcznych są na stanowiskach zawiadowców, czy też pomocników gospodarzy, wrogowie Polski jak Niemcy, Czesi i t. d. W końcu postanowiono założyć „Związek Zawod. rolników” z fachowym wykształceniem, wybierając tymczasowym zarządcą, oraz urzędnikiem następnym zjazd w Jarosławiu, w połowie grudnia br.

MIĘDZAŁY KAMACH PODPALENIA DWORU. W nocy z 26 na 27 września usiłovali nieznani sprawcy podpalić dwór w Szulbaniówce, pow. szostkowskim, własność hr. Lanckorońskiego, wypuściwszy polne rakiety na stogi siana. Zbrodniczy ów kamach jednak im się nie udało z powodu szybkiego zaalarmowania całego personelu dworskiego. Komendant P. P. P. Panek prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo, które nie dało dotychczas żadnych rezultatów.

OBRAZOWANIA JUBILERA W KATOWICACH E. Scholtza dokonano dnia 23 września w samo południe między godz. 1—2, przyczem złodzieje dostali się do wnętrza sklepu bocznymi drzwiami. Złodzieje zabrali kosztowną kołję brylantową i złote namienneiki, broszki, kołczyki, większą ilość złotych i t. zw. „double” pierścionków, zegarków złotych i srebrnych i emaliowanych, srebrne i platerowane zastawy stołowe, łyżeczki, cygarniczki, laski, papierosnice i t. p. cenne przedmioty. Firma daje 10 proc. wynagrodzenia za odszukanie przedmiotów.

„GAZETA KASZUBSKA” W Węjherowie wyszedł pierwszy numer „Gazety Kaszubskiej”.

ZE ŚWIATA

(Z) UNIWERSYTET ROSYJSKI W BERLINIE. Rosjanie zamieszkali w Berlinie, zamierzają założyć tam uniwersytet rosyjski, celem podtrzymania łączności tamtejszych Rosjan z Rosją. Prasa niemiecka występuje przeciw temu projektowi.

ZAMYKAJĄ KOPALNIE WĘGLA Z Mor. Ostrawy donoszą, że kopalnie węgla „Eleonora” i „Bestyna”, zostają na dwa miesiące zamknięte z powodu przesilenia gospodarczego w Czechach.

GENY WIĘDZIEŃSKIE. Najtańszy zeszyt w Wiedniu kosztuje 600 koron; obsadka 700 koron; pióro 100 koron; książki do pierwszej klasy gimnazjalnej kosztują 100.000 koron. Książka dlańska do czytania kosztuje 22.000 koron; książka rachunkowa 24.000; fizyka 63.000; atlas 68.000, geografia 10.000 koron, cena reszty książek waha się między 12—24.000 kor.

Milardowe sprzeniewierzenie we Wiedniu. We Wiedniu aresztowany został generały dyrektor tow. „Zeigelerwerke” Zacharias, który dopuścił się sprzeniewierzenia walut i gotówki w wysokości przeszło milarda koron austriackich.

SENSACYJNE ARRESTOWANIE. Dzienniki paryskie donoszą, iż słynny finansista, baron Robert Reith Ballencourt został aresztowany pod zarzutem, iż jest hersztom wielkiej bandy przestępców. Rewizja domowa wykryła dotychczas skradzione papiery wartościowe oraz ukradziony przed kilku dniami samochód.

SLUB p. Maryi Widerskiej z p. Ambrożym Belczyńskim odbędzie się w sobotę 30 września 1922 r. o godzinie 6-tej popołudniu w Kościele parafialnym w Słomkach.

Przeciw rozdziału żóładka, niestrawności itd. jest najskuteczniejszym środkiem „Fenocar-bon-VITA”. Do nabycia w apt. i składach apt. 4777



Wszczęświatowej sławy 4803 LIKIERY francuskie Triple-sec (biały i żółty) COINTREAU PERE & FILS są w sprzedaży. Zamówienie przyjmuje: D. H. W. MICHAŁOWSKI w Krakowie, Podgórze 20.

Sensacją filmową jest wyświetlany obecnie w kinoteatrze „Wanda” obraz p. t. „Jego sultańska Mość król Madagaskaru”. Dramatyczne to arcydzieło sztuki filmowej, pełne dramatycznych scen, przepysznych widoków ze świata egzotycznego daje pole do popisu słynnej i pięknej Ewie May, która kreuje główną rolę i zachwyca głą swą jak i urodą tyśięcnie rzesze Krakowian, trzymających wprost w oblężeniu sympatyczny teatrzyk.

—
CZYTAJĄCE tygodnik humorystyczny „Nowy Śmigus”. Wszędzie do nabycia. 4781

TEATR, LITERATURA, SZTUKA.

„SUBLOKATORKA” A. Grzymały-Siedleckiego. Występ J. Węgrzyna.

Dziś po raz szósty z coraz większym powodzeniem grana komedia A. Grzymały-Siedleckiego, zdobywając rekord przedstawień w tym sezonie. Niezwykle bogactwo humoru, dowcipu i życia skojarzone z świetną kreacją Józefa Węgrzyna daje prześliczny obraz współczesnej komedii o dawno niewidzianej sile wyrazu i bezpośredniości wzruszeń naprawdę artystycznych i niecodziennych.

Teatr „Bagatela” zdobył znów palmę zasługi wprowadzając jedno z najlepszych dzieł swojskiej twórczości dramatycznej w skłóconej i pięknej formie.

Dziś popoł. po cenach 80 proc. znizonych pogoda i miła komedia włoska D. Nicodemiego „Świt, dzień i noc” w koncertowym wykonaniu z pp. Malicką i Węgielko.

„MARYA STUART” Juliusza Słowackiego. Dzisiaj wystawia nasza pierwsza scena podniosły dramat poetycki, przygotowany mu oprawie godną tego arcydzieła. „Marya Stuart” nie grana u nas od lat przesyła dwudziestą będzie nieładna atrakcją ze względu na wspaniałą wystawę, przygotowaną przez p. A. Pronaszkę i pierwszorzędne obsady. „Marya Stuart” grana będzie od premiery dzisiejszej pięć razy z rzędu do środy 4 października. Jutro popoł. „Bracia Lerche” A. Asnyka, wieczorem „Marya Stuart”.

Z OPERY I OPERETKI P. St. Gruszczyński, batorski tenor o światowej sławie, pozyskany tylko na jeden występ krowaód będzie dziś w sobotę 80 b. m. partye Eleazara w „Żydówce”, wykonaniem której zdobył sobie oddawna ogromne uznanie krytyki i publiczności. Nadto partye Racheli odtworzy prima donna opery lwowskiej p. J. Zacharek. Reszcie obsady tworzą pp. Z. Bandrowska-Osmecka, Mazanek, Mazurek i Ostrowski.

Jutro w niedzielę 1 października br. arcywesoła operetka „Księżniczka Olala”. W poniedziałek 2 bm. premiera opery Massenet’a „Werter”.

Bilety abonamentowe z 20 proc. opustu są do nabycia w dyr. teatru przy ul. Rajskiej 12 od godziny 5—7 wiecz.

KONCERT NIKISCHA, zapowiadany na sobotę 30 b. m. zostaje z powodu niedyspozycji artysty przełożony na listopad.

TRIO POŻYBAK-DEHMAN-DECHERT, które zdobyło u nas wyjątkowe powodzenie, wystąpi tylko jeden raz, a to w niedzielę 8 października b. r. w „Starym Teatrze”. 4804

Z PALACU SZUKI. Otwarcie nowej wystawy jesiennej nastąpi w niedzielę dni. 1 października, na którą nadesłały swe prace: Gedliczka, Grott, Jabłowski, Klimowski, Oleś, Samlicki, Skoczylas.

W NIEDZIELĘ 1 października br. zostanie otwarta „Domu artystów” (pl. św. Ducha) druga wystawa „Sztuki rodzimej”. 4780

Z SALI KONCERTOWEJ.

ADAM DIDUR — EWA DIDUR.

W długim wieloletnim szeregu najlepszych śpiewackich audycy było zaledwie kilka, któreby dały tyle estetycznego piękna i wartościowych czynników ile ich było w koncertowym popisie Didura i jego córki. Zainteresowanie było tem większe, że panna Didur dała się słyszeć w Krakowie poraz pierwszy, a ci co spodziewali się wiele, nietylko nie doznali zawodu, ale przeciwnie zostali olśnieni talentem bogatym w najprzedniejsze pierwiastki wokalne sztuki. Pierwsze korzystne wrażenie śpiewu p. Didurówny, jakie spływa w ucho słuchacza ma swe źródło w przesłuchanej barwie głosu, dzwoniącego tonem nadzwyczajnego zmysłowego piękna i modulującego najserdeczniejszym ciepłem dźwięku. Drga w tym głosie życie, zdające się tętnić młodzieńczym czarem uczuć, brząc nuta poezji i dobroliwą dziewczęczą lęznością, a umiejęcie się wypowiedzieć z psychologiczną prawdą w każdej frazie muzycznej mowy. Ukształcenie techniczne wyborne, zwłaszcza w emisji metalicznego medyum i w nadzwyczajnym wydoskonaleniu sztuki najsubtelniejszego cieniowania tonu. Wspaniałą okrasą jest świetna kultura muzyczna, wykwalifikowanie odwórczego daru i zewnętrzna aparycja o dystryktywności uniesionej z wielkiego świata, nie pozbawiona pewnego interesującego, egzotycznego rysu. Krótko mówiąc p. Ewa Didur wytwarza poważną konkurencję... swemu ojcu, który jednak może słusznie czuć się dumnym i szczęśliwym, że moc swego talentu i blask swej sławy przekazuje osobie mu najbliższej.

Na razie szanse się równoważyły. Didur wiecznie dziarski, młody, uśmiechnięty i z życia zadowolony śpiewał znów con amore, obdarowując zachwyconą publiczność najprzedniejszymi klejnotami swego repertuaru. All. Jan

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Marya Stuart”.
Niedziela pop.: „Bracia Lerche”.
Niedziela wiecz.: „Marya Stuart”.

TEATR „BAGATELA”.

Sobota pop. „Świt, dzień i noc” (50 proc. znizowane).
Sobota wiecz.: „Sublokatorka” występ J. Węgrzyna.
Niedziela pop.: „Świt, dzień i noc” 40 proc. znizowane.
Niedziela wiecz.: „Sublokatorka” występ J. Węgrzyna.

Poniedziałek: „Sublokatorka” występ J. Węgrzyna.
Wtorek: „Sublokatorka” występ J. Węgrzyna.
Środa: „Sublokatorka” występ J. Węgrzyna.
Czwartek: „Sublokatorka” występ J. Węgrzyna.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Sobota: „Żydówka”.
Niedziela wiecz.: „Księżniczka Olala”.

KRAKOWSKA OPERETKA „NOWOŚCI” NA PROWINCYJ.

„Goliwia Suzanna” i „Mawry jesienne”.

29, 30, Brzeźnia.
1, 2, Kolomyja.
3, 4, Czortków.
5, 6, Tarnopol.

KURIER SPORTOWY.

Szlachetny sport. Z radością zanotować należy, że wśród młodzieży naszej daje się spostrzedz b. żywe zainteresowanie piękną grą sportu: szermierką, dotychczas będącą u nas w stanie przedwznownego zaniedbania, w jaskrawym przeciwstawieniu do zagranicy, dostarczającej co roku na rozmaite zawody nowych zastępów świetnych szermierzów.

Inicjatywę w sezonie bieżącym dał ruchliwy Akademicki Zw. Sportowy, angażując na kierownika światowej sławy technistę p. Eugeniusza Linnemana. Jak się dowiadujemy, lekcje już się rozpoczęły na szable, szpadzie i florecie przy b. licznyim udziale uczniów płci oba.

Poza wykładami w A. Z. S. p. Linnemana udziela także lekcji prywatnych, co przedstawia interes dla tych, którzy nieskierpowani większą liczbą uczestników kółka, pragną się szybko doskonalić w robieniu bronii.

Kacik humorystyczny.



W restauracji.

— Gersonie, pański kotlet nie jest zaiste zbyt wielki...
— To prawda, łaskawy panie, ale zobacz pan, jaki on jest „długi” do gryzienia.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Grecja stanie się republiką.

Ateny, (PAT) Rząd rewolucyjny zarządził wypuszczenie z więzienia więźniów politycznych, zwłaszcza republikanów. Rewolucyjniści po osiągnięciu zamierzonego celu zachowują się spokojnie. Rewolucja została ukończona bez krwi rozlewu. W mieście panuje zupełny spokój. Obiega pogłoska, że aresztowano byłych premierów Gunnarisa, Stratosia i Protopadaitisa. Podczas imponującej manifestacji przed posłem francuskim proszono pełnomocnego ministra francuskiego, aby przesłał rządowi paryskiemu wyrazy przyjaźni i życzliwości narodu greckiego.

du greckiego. Komitet rewolucyjny wysłał do Wenizelosa depeszę z prośbą o obronę narodowych interesów Grecji u rządów Ententy, oraz aby zechciał przyjąć stanowisko przedstawiciela Grecji na konferencji pokojowej. Komitet rewolucyjny ma się zwrócić do króla Konstantyna, do królowej, oraz do książąt Mikołaja i Andrzeja, aby niezwłocznie opuścili Grecję. Należy się liczyć z zaprowadzeniem w Grecji ustroju republikańskiego już w najbliższym czasie. Prezydenturę w nowym gabinecie ma objąć Carapanas.

Dlaczego Konstantyn abdykował?

Ateny, (PAT) W środę rano wystosował król do prezydenta ministrów następujące pismo: Wzburzenie powstałe u pewnej części ludności po niepowodzeniach w Malej Azji oraz obawa utraty Tracji wzmożniła u pewnej części moich obywateli mniemanie, że pozostanie moje na tronie stanowić będzie dla mocarstw przyjaźni dla Grecji uosobioną przeszkodę w

przyjściu jej z energiczną pomocą. Aczkolwiek nie godzę się na ten pogląd, to muszę stwierdzić, że fałszywe mniemanie jednostek wywołało rozłam wewnątrz kraju. Uznaję, że wojna domowa zadłubiła cios śmiertelny krajowi. Aby uniknąć tych następstw, zdecydowałem się abdykować.

Gabinet grecki aresztowany Rządu Venizelistów.

BORDEAUX (PAT). Pięciu ministrów poprzedniego gabinetu greckiego zaareztowano. Opinia publiczna domaga się postawienia ich w stan oskarżenia, jako odpowiedzialnych za wypadki w Azji Mniejszej. Komisja wojskowa pełni prowizorycznie władzę w porozumieniu z przywódcami

mi venizelistów, nie może jednak dojść z nimi do zgody dla ukonstytuowania nowego gabinetu. Na króciwie władze greckie przekazały rząd rewolucyjoniom. Komisja venizelistów złożona z 3 członków ukonstytuowała się tam jako rząd.

Turcja bez Rosji sowieckiej nie będzie rokować o pokój.

Berlin, (AW) Reprezentant Kemala Paszy oświadczył korespondentowi amerykańskiemu Wiegandowi, że Turcja nie weźmie udziału w konferencji pokojowej, na którą nie będzie zaproszona Rosja, Ukraina i Gruzja. Na pytanie, czy ludność angorska nie obawia się wybuchu zbrojnego konfliktu z Anglią, przedstawiciel Kemala Paszy oświadczył, że w walce o niepodległość ludność turecka nie ma powodu do obaw. Turcja musi ryzykować taką odpowiedzialność.

zauważa z radością, iż Turcy nie żywią wrogich zamiarów wobec wojsk angielskich.

Przedstawiciel Francji u Kemala paszy.

PARYŻ (PAT). Franklin Bouillon przybył 27 września do Smyrny wieczorem, i rozpoczął natychmiast konferencję z Kemałem paszą.

Turcy unikają starć z Anglikami.

London, (PAT) Jak donoszą z Konstantynopola, wojska kemalistyczne otrzymały rozkaz posuwania się naprzód o tyle, o ile to będzie możliwe bez wywoływania starć zbrojnych z wojskami angielskimi. Oddziały kemalistyczne znajdują się obecnie w pobliżu drutów kolczastych pozycji angielskich.

Odpowiedź Harringtona.

LEAFIELD (PAT). Odpowiedź gen. Harringtona na notę Kemala paszy podkreśla, iż wojska angielskie przysłane zostały tylko w celach pokojowych, oraz że bez rozkazu gen. Harringtona żaden strzał w stronę Turków nie padnie. Nota

Sowiety rozpoczynają wojnę z Anglią?

London, (AW) Z Helsinkforsu donoszą, że rząd sowiecki postanowił wysłać czerwone wojska na pomoc Kemalowi Paszy, gdyby przyszło do wojny między Anglią i Turcją. Wojska rosyjskie w Azji Centralnej, na Ukrainie i nad Wołgą, otrzymały już rozkaz wymarszu na Kaukaz.

Solidarność narodów azjatyckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 września. (Wir) Z Genewy

Z ostatniej chwili

Jak będzie wyglądał Sejm śląski. Urzędowy wynik wyborów Polacy 34 miejsc, Niemcy 14.

KATOWICE (Tel. wł.). Ogłoszono tu urzędowy wynik wyborów do Sejmu Śląskiego. W rezultacie skład Sejmu śląskiego będzie następujący: „Blok narodowy” mandatów 18, PPS, 8, NPR, 7,

PSL, 1, partia niemiecka 4, niemiecko katolicka partia ludowa 8, niemiecka partia socjalistyczna 2, Stronictwa polskie będą liczyć razem 34, niemieckie 14 mandatów.

„CUD NAD WISŁĄ” tylekroć już komentowany w najróżnorodniejszy sposób, był wczoraj tematem odczytu, jaki wygłosił gen. por. Latiniuk.

Prelegent przedstawił przebieg wypadków, podnosząc szczególnie rolę jaką w bitwie nad Wisłą odegrał odcinek warszawski i znaczenie jakie miało utrzymanie tego odcinka dla przebiegu dalszych operacji. Prelegent podnosił z naciskiem doniosłość moralnego wpływu, jaki wywarli ochotnicy na armię, wnosząc w nią rozmach i podnosząc ducha. W końcu gen. Latiniuk zauważył, że cuda nie zdarzają się zbyt często, a mając za sąsiadów 120-milionową Rosję i 80-milionową Niemcy, musimy dawać baczną uwagę na naszą armię i jej stan materialny i moralny. Armia bowiem to jedna z najpożyteźniejszych rękoić naszej niepodległości.

(AW). ANKIETA POCTOWA. Ministerium poczt i telegrafów rozpisło w swoich urzędach ankietę zapytaniem: Jaki wpływ wywarło na ruch pocztowy telegraficzny podwyższenie taryf. Według dotychczasowych wiadomości ostatnie podwyżki nie wpłynęły w żadnym kierunku ujemnie na obrót telegraficzno-pocztowy.

ROZBUDOWA KOLEI GÓRNOŚLĄSKICH. (AW) „Przegląd Wschodni” zamieszcza wywiad z dyrektorem departamentu budowy ministerium kolei. Okazuje się, że odpowiednio wniośki w sprawie rozbudowy linii górnośląskiej min. kolei złożyło już w min. skarbu. Wnioski te planują przebudowę i rozbudowę stacji przelotowych, budowę linii przeznaczonych na oboje ścieżki, jak Bytomia, Gliwice, a wreszcie budowę nowych linii. Budowa linii przeznaczonych na oboje ścieżki już się rozpoczęła. Nowe linie mają na celu uniezależnienie się od linii przynależnych Niemcom. Będą wybudowane następujące połączenia: Dziedzię-Zebrzydowice-Pawłowice-Chibi-Herby- Wieluń-Podzamcze, przeznaczone na ominięcie Kluczborka. Po skrupulatnych obliczeniach kosztu tych inwestycji ustalono na 650 milionów marek niemieckich.

(Z) PORT W WARSZAWIE. Jedno z pism tutejszych ogłosiło wywiad w sprawie przyszłego portu w Warszawie. Roboty około budowy portu rozpoczęły w roku 1919. Port ma się składać z 4-ech basenów o 60-metrowej szerokości. Między basenami ma znajdować się magazyn towarowy, szerokości 60 metrów. Magazyn ten będzie połączony z liniami tramwajowymi i koleją. Jeden z basenów oddany będzie do użytku już w przyszłym roku.

SAMODRÓSTWO AKADEMIIA W BOCHNI. Odnośnie do notatki naszej w wczorajszym numerze zamieszczonej prośbą jesteśmy o rozważenie, że przywrócenie samobójstwa akademika S. był silny rozstrzygnięciem, który pełnemu talentu młodzieńcowi dał broń samobójczą do ręki. Wszelkie inne wersje o przywróceniu samobójstwa polegają na mylnych informacjach i są nieprawdziwe.

(Z) SKAZANIE DRA SERKOWSKIEGO. Skandaliczny proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadł kierownik zakładu bakteriologicznego, Dr. Serkowski, zakończył się skazaniem Dra Serkowskiego tylko na 6 miesięcy aresztu.

(Z) DZIECIKOBOJCA. Przed paroma dniami doniesiono, że w Skłerniewicach pijany Edward Leszko dał dziecku kieliszek wódki, po wypiciu którego dziecko zmarło. Jak się okazuje, było to dzieckiem nieprawego łoża, którego ojcem był Leszko, a matką niejaką Lesińska. Chcąc się pozbyć tego ciężaru Edward Leszko rozpuścił siny kamień w spirytusie, wlał go do sliwki i odwiedzając Lesińską, poczesował tą sliwką dziecko. Wkrótce po wysianiu sliwki, dziecko zmarło.

NOTATKI LITERACIE.

„Przegląd współczesny” Nr. 4. — zawiera prace: T. Zielińskiego, Bóg i Dobro; T. Szydłowskiego, O odbudowie Wawelu; M. Szytkowskiego, U progu nowożytności dramaturgii w Polsce; A. Krzyżanowski, Fałszywy prorocy. Z rozważań nad problemem waluty; S. Mackiewicz, Daleki Wschód Polski; L. Caro, Dyplomacja mocarstw europejskich przed wielką wojną.

Toż. Nr. 5. W. Kamieniecki, Polityka Bałtycka; L. H. Morstin, Patronka nowej Francji; F. Mytnarski, W sprawie reformy walutowej; W. Konepczyński, Wycieczka w głąb duszy polskiej; J. Dąbrowski, Polska a przyszła wojna; J. Herliane, O charakterze sztuki hiszpańskiej.

Na końcu stały przegląd miesięczny, rozpatrujący najnowsze zagadnienia kulturalne i polityczne. Zdzisław Debiński, Podstawy kultury narodowej, Warszawa, Gebethner i Wolff, 1922, str. 235.

Znakomity poeta i publicysta ogłosił dzieło bardzo pożyteczne — zwłaszcza dzisiaj, gdy duchowe zjednoczenie Polski jest najważniejszym zadaniem i troską przedmiotów narodu. Proces ten dokonuje się tem spieszniej i wszechstronnie, im świadomość wspólności kultury narodowej stanie się głębszą i powszechniejszą.

Szerzeniu tej świadomości ma służyć ostatnie dzieło Debińskiego, zajmujące się kolejno bystrą analizą zasadniczych części składających kultury narodowej, więc ziemi, języka, religii, duszy zbiorowej, kultury wspólnej, współzawodnictwa i współdziałania, pracy, gniazda rodzinnego, wolności, poczucia prawa, wychowania narodowego, nauki i sztuki.

Dodajmy, że książka nie jest mitym traktatem naukowym, lecz utworem, który bystrość i głębokość spostrzeżeń umie połączyć z zajmującą i powabną formą ich podania.

Kogo sowieci uważają za człowieka?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w „Jawie” — gdzie ogłoszono postanowienie Weika o wyborach do miejscowych sowietów. Według niego praw wyborczych są pozbawieni: a) osoby, korzystające z pracy najemnej w celach zysku; b) osoby żyjące z dochodów nie płynących z pracy, jako to: odsetki od kapitałów, dochodów z przedsiębiorstw, majątków; c) kupcy i pośrednicy handlowi; d) zakonnicy, duchowni wszelkich wiar i wyznań; e) urzędnicy i agenci dawnej policji, żandarmerji, ochrony i h. domu państwowego w Rosji; f) chorzy umysłowo znajdujący się pod opieką i g) skazani za przestępstwa z chęcią zysku i hańbiące.

Poprzednie instrukcje usuwały od udziału w wyborach do sowietów inteligencję, nadającą prawa wyborcze tylko posiadaczom „pajka” I. kategorii.

Dwie ciężkie katastrofy lotnicze.

O dwu katastrofach lotniczych, które zdarzyły się prawie jednocześnie, donoszą pisma francuskie:

Dnia 23 km. w pobliżu Pizy starły się w powietrzu, na wysokości 1000 metrów dwa wojskowe aeroplany włoskie. Starcie było tak silne, że oba runęły, strąsane, na ziemię. Znajdujący się w nich czterej oficerowie lotnictwa włoskiego zabili się na miejscu.

Dnia następnego w pobliżu lotniska P. a r a c a y — Meslar pod Fours, wojskowy aeroplan francuski dokonywał prób z telefonem bez drutu, lecąc na wysokości 200 metrów, gdy nastąpił wybuch silnika i aeroplan stanął w płomieniach.

Znajdujący się na nim elektromechanik C o n v, przerażony wybuchem, wyskoczył i zabił się pilot zaś, C o t i n, splonął żywcem zanim aeroplan spadł na ziemię.

Walka z gruźlicą dała w Ameryce wyborne rezultaty.

Walka z gruźlicą, zorganizowana w Stanach Zjednoczonych przed dziesięć laty, dała w tym kraju znaczne rezultaty, z których dopiero teraz można sobie zdać sprawę.

Śmiertelność z powodu gruźlicy zmniejszyła się ze 160 do 114 wypadków na 100.000 mieszkańców, czyli o 29 procent.

Odnosi się to szczególnie do gruźlicy u dzieci, których umiera obecnie na tę chorobę o połowę mniej, aniżeli w latach poprzedzających rok 1910.

Cyfrę tę dowodzą, że i u nas należy podjąć analogiczne wysiłki, a dzięki poprawie higieny ogólnej i higieny dzieci, gruźlica przestanie być tak straszną, jak obecnie plaga.

KACIK DLA PAŃ.

Nogi i nóżki.

(m) Moda krótkich spodniczek liczyła się przede wszystkim z „nóżkami” — natomiast nogi takie sobie zwyczajnie nogi miały w niej istną macochę. Zdradzała bowiem ich wszystkie wady i braki...

„Nóżki” muszą posiadać smukłą i prostą ljdkę, która obciągnięta jedwabną lub gazową pończoską wywołuje odpowiedni efekt.

Dla nóg których linie i wymiar nie są bez zarzutu — krótka spódnica to życiowa katastrofa...

Obecnie pani moda chce wynagrodzić tę krzywdę nóżce przywraca długą spódnice...

Długa spódnica... Łatwo to powiedzieć, ale trudniej zrealizować, bo protestują nóżki — wszelkiego wieku, narodowości, stanu i wyznania. W londyńskich kołach towarzyskich dyskusja na temat: krótka czy długa spódnica wyrugowała z five-o'clocków rozmowy o sporcie i polityce...

„Nóżka” wpada w niełaszkę — niewarto będzie teraz troszczyć się o subtelność pończochy, o fason i barwę bucika...

I podobno Angielki zamierzają ogłosić plebiscyt narodowy w tej kwestii...

A gdyby tak i nasze czytelniczki zechciały się wypowiedzieć... Zdecydujemy samodzielnice: krótkie czy długie spódnice?

Sprawdzajcie, czy wciągnięto was na listę wyborców do Sejmu i Senatu!



Na UBRANIE MĘSKIE lub KOSTYUM DAMSKI

za 7800 Mk.

Mam możność przez czas ograniczony wysłać każdemu, który przysła mi swój adres, 3 metry eleganckiego trwałego materiału na męskie ubranie lub kostium damski, we wszystkich modnych kolorach, gładkich, za 7800 Mk. Materiał ubraniowy N. B. w efektywne najmodniejsze kratki lub paseczki za 7800 Mk. Materiał Floryda II za 3 metry 12800 Mk. Floryda III za 3 m 14800 Mk. Gatunek „Abazza” za 3 m 18700 Mk. Gatunek „London” za 3 m 22400 Mk. Gatunek „Manchester” za 3 m 28200 Mk. Gatunek „Wawel” za 3 m 35500 Mk. Boston czysto wełniany czarny lub granatowy 12800 i 14800 Mk za 1 metr.

Do każdego kuponu dodaje, na żądanie, pełny komplet podszewki i dodatków do ubrania za 7800 Mk, w lepszym gatunku 9300 Mk.

wełniane po 4400 i 6000 Mk, czarne tło z paseczkami (do ubrań wylotowych) 7500—10000.

Kamgarowe 18700 Mk. Sztytce na bluzki półwełniane po 1300, 2700 i 3500 Mk.

białe na białej po 1300, 1400, 1500 i 1700 Mk za 1 metr.

Sztuczki na 17 m. po 21200, 23400, 25500 i 27700 Mk.

batystowe do nosa damskie za tuzin 5000 Mk i kolorowe zagraniczne 6300 Mk. — Chustki miękkie do nosa 6300 i 7500 Mk za tuzin. — Chusteczki na głowę po 700, 800 i 1000 Mk.

rozmiaru 2 metry dobrego gatunku ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 4400 Mk wyższego gatunku 5300 Mk za sztukę.

Skarpety i 6300 Mk (zależnie od gatunku).

Flanele francuskie w paseczki różna gładkie i w kratce po 1800 Mk za metr.

Obrusy białe w desenie duże na 6 osób 9400 Mk.

Ręczniki wafelowe 1300 Mk, gładkie 1500 szt.

Pończochy damskie cienkie czarne i kolorowe cena 3 par Mk 2500, 2800 i 3000 (zależnie od gatunku). Przy zamówieniu koszul męskich natychmiast (nawet bez zadatku).

Na palta męskie i damskie materiał „demi” na palta jasne i ciemne w łosie nadzwyczaj eleganckie we wszystkich kolorach po 8200 Mk za 1 metr, w lepszym gatunku 9500 i 11300 Mk.

Koldry watowe kryte dobrą satyną na białej wełnianej wacie, największych rozmiarów, za sztukę w lepszym gatunku Mk 25000 i 31300 Mk. — Koldry białe w najmodniejsze desenie 8000 Mk za sztukę, dziecięce po 5000 Mk.

Spodnie gotowe z materiału spodniowego ładnie uszyte po 10000 i 15000 Mk. (Przysłać miarę: objętość w pasie długość).

Wysła się przez pocztę z pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). — Opakowanie i przesyłka na rachunek kupującego.

BEZ RYZYKA!

Jeżeli się coś nie podoba, to przyjmuję z powrotem i zwracam natychmiast pieniądze.

BEZ RYZYKA!

Zamówienia adresować:

Dom Towarowo-przesyłkowy „EKSPORT POLSKI”

WARSZAWA, DZIELNA 25. — TELEF. 286-72.

4530

Beczki pocynekowane

200 litrowe bardzo silne poleca ze składu „PILOT”, Lwów, Batorego 4.

Wędliny, tłuszcze

pierwszej jakości hurtownie i częściowo poleca

Edward Kumala
Kraków, ul. Szewska 2.

Specjalność firmy szynki, kiełbasy poledwiczne, kiełbasy turystyczne suche i świeże czyste wieprzowe i t. p. 4627

Zamówienia wysłać się edownie pocztą i koleją z pobraniem.

Zdolnych pomocników tapicerskich

przyjmie zaraz

4604

DOM MEBLOWY M. Pleszowski.
Kraków. Mały Rynek 2. — Tel. Nr. 1351.

CUKIERNICY!

Różne walce, prasy, sztendery — Maszyny do lryków — Różne etykiety, również do herbatników — Farby, smaki, wanilina — Syrop — Agar-Agar — Masło kakaowe i Kakao bonowe — poleca

P. Flancman, Warszawa
ul. Świętojarska 36. Tel. 72-67.

Siaraczan miedzi

„PION” Lwów, Lwowska 48. Tel. 476.

dla celów rolniczych, przemyślowych i chem. od 100 kg. wysyła się za darmo

Najpiękniejszy Dom w Katowicach

nadający się na pierwszorzędne Sanatorium lub Klinikę za 13,000,000 marek do sprzedania.

Także **Kompletna Fabryka Mebli**

z najnowszych maszynami, z wielkimi zapasami

drzewa, farb, laku, bąjcy itp. za 1,250,000 marek

do sprzedania. — „Praca” G. m. b. H.

Katowice, ul. Szenkendorfa 2, Tel. 2677.

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

KRAKOW 14

4628

polecają do zasiewów znany z dobroci

MIAŁ WAPIENNY

JARZĘBINA, DERENIE, TARNINA

w każdej ilości zakupuje

RAFINERJA SPIRYTUSU „KRAKUS” S. A.

Kraków XXII.

4510

WELNY na ubrania, kostiumy poleca detalicznie
(Białsko-Bielskie) **W. WILKOWA**, Kraków 21.
Karmelicka 21.

„OIKOS” Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa Drzewnego S. A. we Lwowie.

4626

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z d. 10-go czerwca 1922 r. zatwierdzoną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Skarbu restryktem z dnia 1-go września 1922 r. ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr. 210 z dnia 16 września 1922 r. postanowionem zostało podwyższenie kapitału akcyjnego S. A. „OIKOS”, Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa drzewnego S. A. we Lwowie z Mkp. 150,000,000, na Mkp. 200,000,000—

czyli o Mkp. 50,000,000— przez wydanie sztuk 50,000 nowych na okaziciela opiewających gotówką pełnowpłaconych akcji em. V. po Mkp. 1,000— nominalnej wartości każda, przyczem przyznane zostało właścicielom akcji poprzednich emisji pierwszeństwo do nabycia szt. 25,000 akcji nowej emisji.

Na tej podstawie ogłasza niniejszem Rada Zawiadowcza subskrypcję do wykonania prawa poboru na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

- 1) Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku 1 nowej na sześć starych akcji.
- 2) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być musi w czasie od 1 do 31 października 1922 r. pod rygorem utraty tego prawa.
- 3) Akcjonariusze wykonujący prawa poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
- 4) Kurs emisyjny wynosi dla dawnych akcjonariuszów wykonujących prawo poboru Mkp. 3,000 za akcję z doliczeniem 6 proc. odsetek od wartości emisyjnej od dnia 1-go lipca 1922 r. do dnia wpłaty oraz podatku emisyjnego w wysokości 3 pró Mille.
- 5) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić gotówką całą cenę kupna.
- 6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1-go lipca 1922 roku.

Zgłoszenia przyjmuje:

Polski Bank Przemysłowy oraz wszystkie jego Oddziały

Która z Pań chce mieć

ładny, modny a nie drogi kapelusz, niech udaj się do

Pracowni kapeluszy damskich

„ANTONINA”

Kraków, ul. Floryańska 13, I. piętro, oficyny, schody w podwórku na lewo.

4226



ŚWIECZKI NA GROBY
(w blaszkach) należy już zamawiać w
wytwórni chem. „Agatos” Kraków,
św. Jana 11.



Pierwszorzędne
metalowe żarówki elektryczne
(oszczędnośćowe) we wszystkich typach
Zastępowalność bogato zaopatrzony skład
Henryk Dorthelmer
Biuro Techn. i Elektrotechn. Kraków, św. Tomasza 8.
Sprzedają tylko hurtownie.

Poszukuje się
rutynowanych majstrów Koszykarskich
specjalistów w wyrobach meblowych
do prowadzenia dwóch warsztatów Koszykarskich.
Podania wraz z dokładnym przedłożeniem życiorysu, odpisami
świadectw zawodowych nadsyłać:
Syndykat Koszykarski S. A. Kraków, Floryańska 32.

PIĘGI, PRYSZCZE, PLAMY

oraz wszystkie wyrzuty
usuwa szybko i radykalnie
jeden
krem do pielęgnacji
„DERMA”
opiera się na najlepszym,
zaleca w aptekach, drogeriach
perfumerych wyłącznie tylko
KREMU przeciw piegom z nazwą
„DERMA” a inne odrzucać

Największy wybór

w Poznańskim i na Pomorzu
dobrej jakości, najtańszych ziem-
skich, gospodarskich, fabryk, tar-
taków, cegieł, zakładów prze-
mysł., handl., will i kamienic po-
siada na sprzedaż „Fortuna”
Toruń, Szeroka 32 — telef. 233

SIWYM włosom

przywiera pod gwarancją pier-
wotny kolor **Azela Regene-
rator** włosów but. 500 ml.
J. Gudebusch Poznań, „Sanita-
tas” Tarnów, Reim i Ska Kra-
ków, L. Hosowski Lwów, Aka-
demicka 3, — K. Jędrzejowski
Kraków Stradom 7, W. Beran-
ski Stryj, — W. Mikoszewski
Brzeźany, W. Michoń Tarnów.
4413

PIĘGI, pryszczki i wyrzuty
skórne usuwa krem „Ada”.
Do nabycia w aptekach,
drogeriach i perfumery-
jach.

Uwaga!

Automobile!

Natychmiast do sprzedania nowe fabrykaty!

- 2 N. A. G. 10/30 P. S. Phaeton 6-osobowy
- 1 " " eleg. Sport Phaeton 4-osobowy
- 2 " " " Limousine
- 2 Hansa Lloyd 18/50 P. S. Phaeton 6-osobowy
- 1 " " " Chassis
- 1 Brennabor 8/24 P. S. Phaeton 6-osobowy
- 1 " " " wóz ciężarowy 750 kg.

Wszystkie wozy kompletne z elektrycznym światłem i transformatorem.

- 1 Hansa Lloyd dwu-tonowy automob. z przyczepnym wozem ciężarowym.

Zgłoszenia do

BRUNO BÖSIG, Katowice,
Krakowska 10, II. piętro.

4623

DUŻE TOWARZYSTWO AKCYJNE poszukuje:

1) KIEROWNIKA

do dużego tartaku obciążanego z manipulacją lasową

2) Kontrolora dóbr

Obydwie posady w dużej domenie niedaleko Lwowa.

Odpisy referencyj i świadectw z podaniem warunków pod „Domena” do biura ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7.

OLEJE maszynowe i wrzecionowe,
specjalny olej ośiowy wagonowy
i w mniejszych ilościach.

Zagraniczne farby do żelaza, emali
czerwona i niebieska.

Lokomobila 20—22 HP.

Urządzenie fabryki szewskiej

sprzeda „Dom techniczno-handlowy”

Kraków, Straszewskiego 2.

4631



NA NADCHODZĄCY SEZON JESIENNY I ZIMOWY

wysyłamy już towary po cenach niższych wyszczególnionych.

DZIAŁ UBRANIOWY:

Wysyłamy każdemu 3 metry eleganckiego twarłego materiału na męskie ubranie lub kostium damski we wszystkich modnych kolorach cena za 3 metry tylko 8.700 Mk

Materiał „Melton”	9.000
„Wawel”	15.000
„Anglais”	18.000
„Kamgar”	50.600
„Najwyższy gatunek”	37.800

Powyższe materiały bardzo trwałe, wełniane o pełnej szerokości we wszystkich kolorach, wyrób jedwabisto-miękki, angielskie desenie, niezbędne dla każdego, pragnącego się elegancko ubierać.
Bostony damskie i męskie 140 cm. szerokości na czarne lub granatowe ubrania wizytowe i kostiumy damskie wizytowe

Gatunek „A” za metr 3.500 Mk	Gatunek „D” za metr 7.200 Mk
„B” „ ” 5.100 „	„E” „ ” 11.000 „
„C” „ ” 6.300 „	„F” „ ” 15.000 „

Bostony angielskie 150 cm. szerokości ubraniowe i palotowe, oryginalne angielskie:
Gatunek „A” za metr 5.000 Mk Gatunek „B” za metr 9.000 Mk granat lub marego.

Materiał na pokrycie futer, bekiesz itp. we wszystkich kolorach:
Gatunek „A” za metr 6.500 Mk Gatunek „C” za metr 15.000 Mk
„B” „ ” 9.000 „ „D” „ ” 18.000 „

Wooloury na palta damskie i męskie, czysto wełniane, jedwabisto-miękkie, jednokolorowe i melange (na palto 2½ metra), po lewej stronie kraty zastępując podszewkę:
Materiał „Demi” za metr 8.000 Mk Materiał „Flosch” za metr 14.500 Mk
„Krukus” „ ” 9.500 „ „Bombaj” „ ” 15.000 „
„Liverpool” „ ” 10.500 „ „London” „ ” 16.000 „
Materiał „Wilson” za metr 18.000 Mk.

Covercoats na palta damskie lub męskie:
Gatunek „A” za metr 6.500 Mk Gatunek „B” za metr 11.000 Mk
Gatunek „C” za metr 12.500 Mk

Plusze oryginalne angielskie, bardzo trwałe, wieczne, bardzo efektowne, szerokość 130 cm. Na płaszcz 3 metry
Gatunek „A” za metr 19.000 Mk Gatunek „B” za metr 22.000 Mk.

Zamsze na damskie jesienki lub zimowe płaszcze we wszystkich kolorach, na płaszcz 3 metry
Gatunek „A” za metr 12.500 Mk Gatunek „B” za metr 14.500 Mk
Gatunek „C” za metr 16.000 Mk.

Gabardina zagraniczna specjalnie na kostiumy we wszystkich kolorach po 8.500 Mk za metr (tuzina 3½ metra).

Szuczki na całe suknie w kratki lub paski, albo gładkie 4.200 Mk i 5.000 Mk.
Szuczki na bluzki 2.500 Mk i 2.800 Mk.

Szewioty damskie, zastępujące w zupełności angielskie, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, po 2.600, 2.800 i 2.900 Mk za metr.

Materiały spodniowe: Kupon na spodnie gładkie i w kratki lub w prążki, we wszystkich kolorach, cena za odcinek:
Gatunek „A” 3.800 Mk Gatunek „C” 6.000 Mk Gatunek „D” 7.000 Mk.
Czysty kamgar 12.500 i 15.000 Mk

Podszewki i dodatki do ubrań, pełny komplet:
Gatunek „A” 5.000 Mk Gatunek „C” 7.000 Mk Gatunek „D” 8.200 Mk Gatunek „E” 9.200 Mk

DZIAŁ BIELIŹNIANY:

Koszule męskie gotowe dzienne z dobrego zefiru, modne desenie z mankietami i kołnierzykiem, białe, kolorowe lub w paseczki 5.200 Mk
z zagranicznego zefiru 6.000 Mk i 7.000 „

Koszule nocne męskie z dobrego madapolamu 4.300 „
wyższy gatunek 4.800 Mk i 5.200 „

Kalesony męskie we wszystkich rozmiarach z dobrego materiału 3.200 „
wyższy gatunek 3.800, 5.000 Mk i 6.000 „

Koszule damskie wiedeńskie z haftami i wstawkami 3.800 „
szwajcarskie z koronkami, wyższy gatunek 4.500 Mk i 5.000 „

Reformy damskie białe, czarne i kolorowe 2.000 „
wyższy gatunek 3.000 Mk i 3.500 „

Spódniczki (haliki) batystowe z koronkami 4.000 Mk i 5.000 „
Pończochy damskie cienkie, czarne i kolorowe od 600 „
Gatunek „b” 750 Mk Gatunek „c” 900 Mk Gatunek „e” 1.000 Mk

Gatunek „i” 1.200 Mk Gatunek „h” 1.500 Mk

Skarpotki męskie nadzwyczaj trwałe czarne i kolorowe od 350 Mk do 1.000 „
Chruzy białe w desenie duże na 6 osób od 5.000 do 8.000 „

Ręczniki wafłowe trwałe od 1.200 do 1.500 „
Prześcieradła białe gotowe (2 metry) 4.500 „
lepszy gatunek 4.800 Mk i 5.500 „

Kapy na łóżka pikowe kolorowe i białe, ładne desenie 7.000 „
lepszy gatunek 8.500 „

Kołdry płaszczone czyste wełniane, deseniowe, puszyste i ciepłe nie podlegające zbrudzeniu, bardzo praktyczne i ozdobne po 18.000 do 30.000 Mk (takie same bez deseni ciemne)

Kołdry wafłowe kryte satyną na białej wełnianej wacie, największy rozmiar 22.000 Mk w lepszym gatunku od 25.000 do 32.000 Mk.

Chustki w najmłodniejsze kraty od 3.000 Mk do 5.000 Mk.
Chustki czyste wełniane od 7.000 Mk do 12.000 Mk.

Chustki zimowe duże, wełniane, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie od 13.000 Mk do 15.000 Mk — wyższy gatunek od 18.000 Mk do 24.000 Mk.

Chustki szalowe kaszmirowe od 2.500 Mk do 4.000 Mk we wszystkich kolorach.
Flanelse francuskie we wszystkich kolorach od 1.300, 1.450 i 1.600 Mk za metr.

Madapolamy białe francuskie, pełnej szerokości po 1.350 i 1.500 Mk za metr.
Zefiry zagraniczne na koszule 1.100, 1.300 i 1.500 Mk za metr.

Chusteczki damskie batystowe, białe i kolorowe za tuzin 5.000 i 7.000 Mk.
Chusteczki męskie szwajcarskie, wełnowe, za tuzin 5.800 i 6.500 Mk.

Piótno białe na bieleźnię od 23.000, 24.500, 26.000 i 30.000 za sztukę 17-to metrową.

BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!

Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny. Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem (tj. płaci się przy odbiorze towaru) można bez zadatku. Opakowanie i koszt przesyłki na rachunek zamawiającego (koszt przesyłki Mk. 1000). Przy zamówieniach proszę podać numer noszonego obecnie kołnierzyka. Prosimy o wskazanie dokładnego adresu. **Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do**

WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Warszawa, ul. Zielna 51, róg Królewskiej. Tel. 175-91.

Przejdźmych do stolicy prosimy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. Prosimy żądać nasz cennik działu ubraniowego. Za naszą bieleźnię obniżamy codziennie wiele podjękowników od waszych klientów.

Kooperatywom, kółkom rolniczym i Stowarzyszeniom Spożywczym specjalnie warunki.

KURS KSIĘGOWOŚCI

w każdej miejscowości 3642
przeprowadza za pomocą korespondencyj z
najlepszym wynikiem i w najkrótszym
czasie Zakład Nauk Handlowych S. Karłowa
w Przemyśle. Po odbyciu Kursu świadectwo.
Cena Kursu wraz z drukowanymi skryptami
(wartości 1600 Mk) wynosi Mk. 6500.
płatna w dwóch ratach. Prospekt za nadesłaniem 50 Mk.

P. T. KUPCOM I INTERESANTOM

pozwalamy sobie donieść niniejszem, że w Białej
obok Bielska (Małopolska)

otworzyliśmy fabrykę krawatów.

Fabryka nasza prowadzona przez fachowców i zatrudniając tylko siły zawodowe, wyrabia krawaty z materiałów własnych, jedwabnych, krajowych i zagranicznych, wedle najnowszej mody i po cenach stosunkowo najniższych.

Na składzie posiadamy towar gotowy i materiał w największym wyborze.

Ofertami służymy chętnie i na żądanie wysyłamy każdego czasu naszego zastępcę lub kolekcję wyrobów do wyboru.

FABRYKA KRAWATÓW „SLASK”

Biała obok Bielska, plac Wolności 1. 6.

4593

Werkmistrz

KOESPONDENCYJNA PRYWATNA SZKOŁA WERKMISTRZÓW

Kraków, Bernardyńska 18, (pałac nad Wisłą
otwiera wpiś na drugi rok szkolny 1922/3 na wydziałach: 1) maszynowy i 2) elektrotechniczny. Uczy ślusarzy, tokarzy, monterów itp. na wermistrzów w miejscach ich zajęć przez 1 rok. Ukończonym wydajemy dyplomy, potrzebującym szuka posad. Programy nauki, opisy zasobowej działalności szkoły, wysłać zgłaszającym się Sekretarz. Szkoły za nadesł. porta. (501) 4633

JARZĘBINĘ, DERENIE, TARNINĘ

w każdej ilości zekupuje fabryka wódek i likierów

T. IMMERGLÜCK

KRAKÓW, PRĄDNIK CZERWONY.

4605

Jednoroczne i dwuletnie KURSA MATURECZNE prof. CHOLEWY

prosperujące od 6 lat, które już kilkunastu ludziom obojga pód skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości

przygotowują do matury

w gminnych i szkolach reálnych, oraz do egz. z 6 kl. gminnych i szkolnych. Umieszczenie kursów znajduje się w lokalu widnym, czystym, w ścisłej opalonym. Nauki udzielają regularnie w godzinach 8-6 godzin

dzienne doborowi profesorowie, doświadczeni w stosowaniu skróconej metody 5781

WPISY przyjmują i informować udziela kierownik w swej kancelarii przy ul. Loretańskiej 16, II. p. drzwi 11.

odszkolenie w godz. od 4-6 popoł. — Dokumenty należy przynieść za sobą. — Prospekt przysłać się pocztą bezpłatnie.

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO

pod **Kamil Süssel** Kraków Szewska 28

wykonuje na sezon jesienny i zimowy starannie i solidnie po cenach znacznie niższych

Kostiumy, płaszcze i futra

krójem angielskim i francuskim według najwzrostszych turnali oraz wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące.

Dla P. T. przejeżdżających wykończ się w 24 godzinach. 3706

KAŻDA GOSPODYNI powinna pamiętać, że tylko herbata Ceylońska

Nr. 76 z CHINKA

Domu Importowego **B-cia WIELICZKIER** i Ska

jest najlepszą w smaku i dobroci.

SPRZEDAŻ WSZĘDZIE 4234

Biblioteka repetytoryjowa i Komentarzy

Oddział Instytutu Wydawniczego

„STUDIUM”

Kraków, Grodzka 60 (od 3-6 po poł.)

(tymczasem w kancelarii kursów „Matura”).

Poleca poki zapas starczy litograf. repetytoryjowa, komentarze, preparacje łacińskie i greckie, streszczenia itp. dla użytku przygotowujących się do egzaminów, jak również dla samokształcenia. Informacje i cenniki bezpłatnie. Na odpowiedź listowną załączyc 40 Mk.

4243

Wolne posady.

BUCHALTER z branży — drzewnej z praktyką w tar-taku lub fabryce mebli — poszukiwany na prowincję. Tylko pisemne zgłoszenia: pod „Buchalter” do biura ogłoszeń „Prasa” Kraków, Karmelicka 16. 1788

APTEKA Gebatera w Zyw-cu poszukuje z dniem 15-go października magistra (s). 1853

KIEROWNIKA samodzielnego do handlu delikatesso-ego poszukuje. Kaucja 100 miliona potrzebna. Osobiste zgłoszenia mają pierwszeństwo. — Może być też spółnik. Jasnowojski, Rzeszów, Moniuszki. 1814

BUCHALTERA (ko) z dlu-goletnią praktyką buchalter-tyczną, poszukuje na 2-3 godz. dziennie — Fabryka chem. — kospet. — Kraków — Podgórze, Bro-dzińskiego 8. 2032

POSZUKUJEMY 2-ech rach-mistrzów, obeznanych z kul-lacjami rachunków mecha-nicznych. — Zgłoszenia do T-wa Akc. „Poreba” p. Za-wiercie. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowie-dzi. 1953

WAŻNE! — Polska, dolara wprowadzona Instytutem u-bezpieczeniowa na życie — poszukuje na korzystnych warunkach głównych za-tychów (inspektów) na Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Cieszyń, ewentualnie i inne miejscowości. Stałe pobory, dyety, zarot kosztów podróży, oraz prowiza. Pierwszeństwo mają zawo-dowcy. Nie wyklucza się of-fercie energicznych i pracow-itych pp. emerytów, ewen-tualnie zdeterminowanych oficerów. Zgłoszenia z cur-riculum vitae pod Kraków 1, skrytka pocztowa 14. 2044

NIANKĘ do dzieci poszuku-je się zaraz. Zgłoszenia do firmy Ag. Łasowski, Sukien-nicy 23, między godz. 11-12 lub 5-6 wieczór. 1937

MAJSTRA glazierskiego — poszukuje nowo wybudowa na odlewania żelaza w po-tyłowym mieście Malopols-kiem. Wiedzą, dobre zna-nie, sztywność samodzielną. Podanie z opisem dotychczas-nej działalności i podanie warunków wniosdo do Adm. Kuriera pod „Odle-wania”. 1448

POTRZEBNA czeładź szew-cka na robotę targową — wiedeński Andrzej Sufranski, Boncourtska L. 4, p. Kra-ków. 1885

FRYZYERSKIEGO pomocni-ka, młodego i niezmia — przyjmie Zapletal, Sza-kowa. 1834

POSZUKUJE czeładnika — Macharskiego. — Glinz Pod-górze, Józefińska 29. 1894

POSZUKUJE się praktykan-ta do biura z dobrej rodzi-ny natychmiast. Zgłoszenia: biuro „Ruch” Świecicki, L. 9, pod „Jazynier”. 1907

GOSPODINI w wieku 20 do 30 lat, poszukuje d. 15. X. Wiedza umiarkowana, kawy-nowa, 4 osoby, dobre zowa-wanie wymagane; w cięż-szych robotach pomoc, oso-ba inteligentna, mile widzia-na. Zgłoszenia z podaniem warunków pod Bazar Kon-trauser, Bryllowa 10, Kraków. 1910

PRZYJMIE się maszyniste zdolnego, obciążonego z budową i reperacją maszyn parowych, o ile możliwości z praktyką tartacznicą na or-dynary. Zgłoszenia do Za-wardu lasów grodzkich w Dąbrowie op. Brzeziny. 1931

KAMERYDNER kawaler — poszukiwany do większego domu na wioś. Oferty z opi-sami świadectw i podanie wymagań do Zarządu dóbr barona Wattenmanna w Ru-dzie różanieckiej, Malopols-ka. 1847

KOBIETY, znające ręczne roboty ze szpagatu, otrzy-mają zajęcia do domu. Zgłoszenia „Lot” Szweska, L. 18. (455) 1467

POSZUKUJE się kilku — młodszych, energicznych postawianych ludzi do służ-by w zarobkowej. Zgłosze-nia między g. 6-7 wieczór. Krzywa 3. 7231

POSZUKUJE samodzielną swawicki na stałe zajęcie. Koltajna 9, II-gie drzwi na lewo. 2014

POTRZEBNA natychmiast samodzielna kucharka, wie-ku średniego do kuchni u-rzędniczej. Zgłoszenia pisem-ne pod adresem — Bra-cin Nobel, Mraźnica, Boryslaw 1950

PRAKTYKANT z ukończo-ną 3 wydziałową, inteligent-ny, zdolny i pracowity — zostanie natychmiast przy-jęty do sklepu lekaresko-sa-nitarnego Zgłoszenia pism-ne pod „Sanitaria” Kraków Sławkowska 6. 2004

ESPEDYENTKA zdolna, potrzebna zaraz. Magazyn towarów modnych, Sticker Sienna 11. 2013

AGENCI (iki) poszukiwani za wysoką prowizją — do zbierania zamówień na por-ty. Zgłoszenia: Podgórze Rekawka 25, u Słomskiego 20. 2043

2 SZWELKICH robotników dobrych zaraz potrzeba — jeden na męską robotę, dru-gi na reperację. — Praca stała. Płaca według zdolno-ści. Jan Rudnicki, Kraków Kaźmierza Wielkiego 70. 1872

STOLARZY meblowych i — budowlanych, uzdolnionych — poszukuje fabryka stolarska Józefa Joneczko, w Nowym Targu. 2021

DZIEWCZĘTA z branży pa-riowej — znajdują popytne zajęcia. Zgłoszenia do biu-ra fabryki, Kraków, Cza-nowiejska 30. 2020

KILKA robotników znajdzie stałe zajęcia we fabryce wyrobów farmaceutycznych „Pol — Phar” ul. Kazimie-rza Wielkiego 98. 1994

ZDOLNYCH czeładników — krawieckich poszukuje na-cownia sukien i kostiumów damskich. Teofil Dudek — Bochuia, ul. Krzywa 249. 1923

PANNA uzdolniona w ek-spedycji masarskiej potrze-ba zaraz — Kumała — Szweska 2. 2007

SŁUŻACY, starszy kawaler potrzebny — Michalski Grodzka 16, sklep. 2030

Posad poszukują.

DR. PRAW, absolwent Aka-demii Exportowej we Wiedniu, bierze tam na sta-żenie, pragnąłby przenieść się do kraju i poszukuje odpowiedniej posady — w przedsiębiorstwie przemys-łowym lub handlowym. Wiedza biegle językami nie-mieckim, angielskim, franc. i rosyjskim. — Zgłoszenia: pod „Dr. E. T.” do Adm. Kuriera. 1679

ABSOLWENT szkoły mecha-nicznej — technicznej — w-werm. Państw. Szkol Prze-mysł. w Krakowie — po-szukuje odpowiedniej posady. Zaskawie ogłoszenia nad-tyła pod „Absolwent 10” do Adm. Kuriera. 1002

EMER. PUŁK W. P. — (b. an. wgr.) ruchliwy, bez względu na pracę i nowy na pod każdym względem, zowieglany, pisze na ma-szynie, ma trochę pienię-dzy — szuka odpowiedniego zajęcia, najchętniej w han-dlu lub przemysle. Zgłosze-nia pod „Samodzielność” do Adm. Kuriera. 1992

TECHNIK budowlany — obciążony z całkowitym zakresom pracy budowni-czej tak kancelaryjny jako też i na budowie, poszuki-uje posady, lub kilkunasto-letniego zajęcia. Zgłoszenia — pod „Zaraz teraz” do Adm. Kuriera. 1959

SŁUCHACZ praw, absol-went kursu handlowego na Akademii handlowej poszu-kuje jakiegokolwiek posady najchętniej w przedsiębiorst-wie przemysłowym, ewen-tualnie do biura. Zgłoszenia do Adm. Kuriera pod „Akademik”. 1979

BUCHALTERKA nadzwyczaj biegle pisząca na ma-szynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Jutrywa” do Adm. Kuriera. 1850

MECHANIK slosarz, mon-ter do motorów, zawozach, maszyn parowych, maszyn rolniczych, poszukuje posady na ordynary. Grzego-rzecka L. 11, mieszkanie 4. 1780

ZWOLNIONY P. P. na wła-sną prośbę, żonaty, lat 31, trzeźwy, sumienny, uczci-wy, energiczny — z braku protekcji tą drogą poszuku-je zaraz objęcia posady — woźnego, portiera, konwo-ienta i t. p. Łasko od zarz-ku z podaniem warunków do Adm. Kuriera pod „Zwolniony V.” 1953

ZAIZADCA dóbr, Ślązak, kawaler, z długoletnią prak-tyką na pierwszorzędnych gospodarstwach zagranic-nych, obecnie na posadzie, w Kongresówce — pragnie zmienić posadę. Zaskawie zgłoszenia do właściciela gospodarstwa, Napierkowski go 7. 1994

POSADY urzęd. manip. za-sięstwu magistratu — w tartaku lub przemyśle drzewnym, ewent. w innym dziale, poszukuje energicz-ny młody człowiek, język polski i niemiecki, z praktyką bu-dowlaną i tartaczniczą lub po-niej. Zaskawie zgłosze-nia prośbę nadstąpić pod adresem: K. C. poste-restan to Maków. 1850

ZDEMABILIZOWANY — pi-sze bardzo biegle na maszy-nie, znam dobrze teoretycz-nie francuski, trochę bu-chaltery i stenografii, po-szukuje jakiegokolwiek pracy fizycznej lub umysłowej. — Zgłoszenia do Adm. Kurie-ra pod „25-letni”. 1917

GORZELNIK — rafiner — Dublańczyk, poszukuje sta-łej posady lub na kampan-ię. Zgłoszenia do Adm. Kuriera pod „Gorzelnik”. 1782

RUTYNOWANY handlowiec buchalter-bilansista, lat 35, krakus, na stanowisku buchaltery i stenografii, po-szukuje jakiegokolwiek pracy fizycznej lub umysłowej. — Zgłoszenia do Adm. Kurie-ra pod „25-letni”. 1917

STARŻY, doświadczony, samodzielnie manipulują w so-ry i kierownik większej fabryki, bierze tam na sta-żenie, pragnąłby przenieść się do kraju i poszukuje odpowiedniej posady. Zaskawie ogłoszenia nad-tyła pod „Starzy 10” do Adm. Kuriera. 1002

EGZAMINOWANY, energicz-ny maszynista, z długolet-nią praktyką tartacznicą — obciążony z wszystkimi maszynami, służącymi do obróbki drewna, przepro-wadza samodzielnie wszelkie montaż i reperacje we-warsztacie fabrycznym, ob-ciążony także z posadzie, poszukuje od zaraz lub 15-go października. — Reflektuje tylko na posadę stałą. Zgło-szenia nadsyłać: Mieczysław Prawcki, tartak pa-rowy, Czarna kolo Pilzna. 1949

REPROMOWANY maturzy-ści poszukuje posady. Zgło-szenia do Adm. Kuriera — pod „Legionista”. 1953

OBRAJME posadę w przed-siębiorstwie. Kwalifikacye: ukończenie prawa, Akade-mii Handlowej, język nie-miecki i samodzielna prak-tyka w korespondencji — ledgowskiej i kasie. Zgłosze-nia pod „Referencye” do Adm. Kuriera. 1957

GORZELNIK zarządca po-szukuje posady z bardzo dobrymi świadectwami i lo-lem, z miernym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: pod adresem Grzeszyński, Janowice, Zakliczyn. 2067

OSOBĄ inteligentną, zna-jącą się na gospodarstwie i mleczarstwie, może zastąpić pania domu, pragnie objąć posadę we dworze lub pie-niarstwie, wiek 38, religia ży-dyjska. Dzierżyska ul. Dworskiego 10. 1946

INTELIJENTKA panna — lat 18, z dwuletnią prakty-ką sklepową, poszukuje po-sady jako ekspedientka — ewentualnie do dzieci, któ-rych może dać pomoc w kla-sach pospółnych. Zgłosze-nia do Adm. Kuriera pod „Janina”. 1823

POLSKI związek ogrodnik-ów, Kraków, Karniolicka L. 21 — Poleca ogrodników na posady oraz do zakłada-nia sadów i ogrodów. Go-dziny urzędowe wtorki i piątki od 3-5 popoł. Mie-sieczne zebrane odbędzie się 1. X. 1922. 1880

ADMINISTRATOR kawaler młody, energiczny, zamilo-wany rolnik, długoletni po-byt u jednego właściciela, człowiek solidny, od pa-ździernika obejmie zarząd majątkiem, wciel zależy na właścicieli i dąży do osz-arcz, aniżeli na wynagrodze-niu. Piotrków, Kaliska, L. 7, Grybowska M. 1775

POMOCNIK kolejodzieł po-szukuje posady. Zgłoszenia pisemne: Poste — restan-te — Żywio — „Pomocnik 25”. 2046

OSOBĄ lat średnich, zna-jącą się na wszelkiej pra-cy domowej, oraz syciu — kuchni — poszukuje za-jęcia u samotnego pana lub wdowa. Zaskawie zgło-szenia do Adm. Kuriera pod „Nadzieja 18”. 2005

CHŁOPIEC, ukończony 4 gimnazjum, z dobrej rodzi-ny, poszukuje praktyki w ha-ndlu. Zgłoszenia pod „Prak-tyka” do biura ogłoszeń So-łowińskiego, Lwów, Jagiel-łowska. 1932

Kupno.

KUPIE dom z wolnem mie-szkaniem i lokalem, nadsy-łają się na wola faktycz-ko 10 milionów złotych go-tówką, resztę na hipotekę. Zgłoszenia do Adm. Kurie-ra pod „Belot”. 1964

KUPIE pianino w bardzo dobrym stanie. Baster, Ło-żów. 2023

FORTEPIAN lub pianino kupię lub przechowa. — Golebia 14, parter na prawo. 2025

KUPIE maszynę w dobrym stanie, dobrze szyczącą. — Władomost: Bosacka L. 18, I. p. wprost schodów. 2026

MLEKA, masła większej ilo-ści — szuka stałej dostawy — pod Kraków lub Konre-wocki poszukuje. Wido-mość biuro ogłoszeń Hup-czyńska, Jagiellońska L. 7. 1972

WALCÓW podwójnych — Ganz'a około 550 x 230 w do-brym stanie poszukuje Na-tan Grinspan, Dębica. 1956

ZEBY sztuczne nowe i u-żywane, należy polecać na-kupie specjalist. Płace za ząb od 500 do 1500 Mkp. Grodzka 18, front, I p. na lewo w pracowni. 5382

ANTYCZNE meble, porce-lana, szkło, dywany, maki-ty, srebro, brązy i t. p. ku-pię, płacę najwyższe co-ny, oraz przyjmuję do ko-misji sprzedazy — ca-łozłazem od 10-1 i od 2. Trandysa, Straszewskiego, L. 2. 139

KUPIE i sprzedaje gar-derobę męską używaną — ci-ki, kapelusze. Zawiduje kartką lub ustnie: Dobrowolski, Kraków, Mi-kołajska 10, I. p. of. druga 3461

Sprzedaż.

OKAZJONIE fortepian do sprzedania. Str. Any 4, I. piętr. od g. 12-1 i 6-7. 1809

KAMIENICA jednopietrowa, narożna, słoneczna — 19 ubikacji w Przemysłu, sprzedawana do sprzedania. Władomost: Marya D-łowa, Przemysłu, Grunwaldz-ka 48. 1783

DO SPRZEDANIA — trzy bary ziem ogrodowej z za-budowaniem murowanem, z placem frontowym i ewen-tualnym ogrodnictwem. Adres: Kielec, Karczowska Aleja, L. 17, Julia Królowska. 1603

DOM parterowy w Starym Sączu na dwa fronty o 8 ubi-kacyjnych z ogrodem przy głównej ulicy blisko rynku, szosowy na kilka sklepów, zagaz do sprzedania. Wido-mość u burmistrza Dra Szynera. — Pośrednictwem wyklucone. 788

PARCELA pod fabrykę — lub wille około 1400 sążni kw. ewentualnie dwie po 700 sążni przy ul. Krasie-łowskiej. Władomost: Kraków Al. Krasinskiego L. 13, III. piętr. drzwi na lewo. 1825

ROPNE motory 10, 15 i 25 KM., motory elektryczne, wszelkiego napędu, maszy-ny, cyrklarki, artykuły techniczne, dostarczą na-tychmiast Standard, Kra-ków, Grodzka 25. 1891

SPRZEDAM tanio urządze-nie sklepowe w dobrym sta-nie, całe lub częściowo. — Władomost: Kowalczyk, ul. Bernardyńska L. 10, par-ter, godz. 3-5. 1988

FUTRO damskie astracha-nowe, spód popielice, oka-zyjnie do sprzedania. Wido-mość: ul. Czarownicowska, L. 17, parter, na prawo. 1900

SPRZEDAM inołego psa. Aleja Sławkowska 32, m. II. 1901

BIAŁY lis okazyjnie — do sprzedania. Blizsza wido-mość: Skład futer Tadeu-sa Sierpińskiego, Floryan-ska 32. 2017

WALKI do okien, kit poko-zyjny poleca Mężyk, Kra-ków, Plac Szepealski. 1611

SYPIALNIE garnitury sa-łowej, tonary, casy — Zia-bie, Józef Lusowicz, Zia-bie, Józef Lusowicz, Floryan-ska L. 44. Tamże przerabia się materace, meble, otomany, do najniższych cenach. (456) 9314

DO WYKUPIENIA z rak niemożliwych w Król. Hucie kilka kamienic z interesem i wolnem mieszkaniem ce-nie po 6-9 i 13 milionów M. pol. przez biuro pośredni-ctwa realności i majątko-wości w Krak. Hucie, ul. Templowa 5. 1927

PIEKARSKIE płyty szan-otowe do pieca prowadzi-wo „Radeburg” — ma do sprzedania jak również lo-paty piekarskie bulkowe — chlebowa i okrągłe — wje-ście. P. Kozłowski, Kraków Sławkowska 6, piekarnia. 2003

SREBRÓ stolowe przedwo-jenne na 12 osób sprzedam. Ogładam można między g. 4-6 Podgórze, Długosza 9. 1997

JEST do sprzedania zmo-ty: palno meble, żakiet damski, dla chłopczyka i dziewczynki. Studeńska 5, ofic. schody 3, II. piętr. 1974

Z POWODU wyjazdu sprze-dam dom murowany przy skrzyżowaniu ulic 6 (ubika-cyj) po przystępnej cenie. Zgłoszenia: Tarnów, Mała Strzemska 5. 1954

PALTO watowane męskie, szlafrok, franc. bracki, ko-żuszek barani, jedwabna nakatka, postumenty na kwiaty, skrzynia solidna — na futra, kosturony, sukni-ka czarna jedwabna. Studeńska 14, II. p. lewo. 1915

KOPALNIA złota, nie ko-pie się, ale można fabry-ki budować i będą wielkie dochody, na sprzedaż — do wnieć fabryka zapalek. — Składa się z 7-mi pokoi i magazynu 15 metrowego na ukończeniu. Fundament z betoanu i piwnicami 50 m. długości i 30 m. szerokości Stanisławów, Mykłytyce. 1951

DO SPRZEDANIA Lokomo-bila 30 HP, z kominem jes-ze w rufu na tartaku — Alameda-Pawana w Zyw-ciu i Maszyną parową 30 HP, zleptomontowaną. 2045

GRAMOFON i patefon przy-jeżdżający z płytami oraz fi-gyrodniowy szpieł tanio do sprzedania. Radziwiłłowski 23, suteryny. 2040

DO SPRZEDANIA naprze-ciw Kontumacyi ul. Pra-dzińska 2 morgi ziem. Zgło-szenia: Siemiradzkiego 18, I p. od g. 2-4. 2042

DOMEK z ogrodem trzy-czwarte morga, w Wielkim Krakowie do sprzedania. — Władomost: pl. W.W. Swie-tych, skąd naty. 1958

PISZ do polowania rasy „Angli” 5-miejsc, bardzo po-tytny do sprzedania. Wido-mość: 20 pp. Krowodrza ko-żary u kpt. Doskarczyla. 1962

SKLEP z urządzeniem do sprzedania wraz z mieszka-niem do zamiany. Warunki według umowy. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurie-ra pod „Stefan”. 2004

PISZ 4-miesięczny Dober-mann do sprzedania. Wido-mość: Wincenty Jazowy, ul. Dietlowiska 79, suteryny na prawo. 1964

DOM w Zakopanem, 4 ubi-kacyjne, ogród, położenie sa-mo cenne do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. Kurie-ra pod „Zakopane”. 1878

HOTEL z restauracją, parki-em, ogrodem owocowy-m, sławem rybami, polem, 14-ka, budynkami gospodarcz-ny w mieście na Pomorzu za 20 milionów Mkp. sprze-dam Biuro „Uczciwość” Kra-ków, Podwale 8. 1966

SELEP korzeny z restaura-cya, mleczarnia, mieszka-nia umieszczone w Pod-górze sprzedam Biuro „Uczci-wość” Kraków, Podwale 8. 1967

DO SPRZEDANIA kamie-niczka w Podgórzu, I. p. z wlo-mi mieszkaniami, Kra-ków, Pijarska 21, Scigalski. 1908

ZAKIET, baranki perle, do sprzedania. Karniolicka L. 1, II p. drzwi na lewo, od g. 2-4. 1975

GRONOSTAJOWA peleryn-ka do sprzedania. Podgórze, Krakuska 9, II p. od drzwi na prawo, od g. 11-2. 1978

PO CENACH konkurencyj-nych. Dostarczą ziemniaki na zamówienie w wdo-wolnych ilościach, Janina Sa-sowa, Kraków, Długa 29. — Towar doborowy, dostawa szybka i solidna. 2024

OKAZJA! Tesznorka, strze-ba zaraz do sprzedania. — Władomost: Krupnicza 18, II p. drzwi na prawo. 2034

MASZYNA do pisania no-wa okazyjnie do sprzedania. A. Grünberg, Paulińska 22. 2047

DO SPRZEDANIA: 28 sztuk nowych kadeł pojemności 2-4 hl. — 8 sztuk cebrzy-ków po 250 l. — Blizszych informacji udziela fabry-ka miodu „Kmita”, Kra-ków, ul. Zwierzyniecka 29. 2047

RESTAURACJE, pełna kon-cesa, w Krakowie — dru-ga w mieście powiatowym przy Krakowie, kiosk w bar-dzo ruchliwym miejscu w Krakowie. — Głównie real-ność — gospoda, restaura-cja, sklep — sprzeda — Biuro „Uczciwość” Kraków, Pod-wale 8. 1558

OBRAZ Malarszczyka — sprzedam. Krowodrza 89, I. p. przez ganek. 1924

SZAFKI biblioteczne, kre-de-nsa pokojowy, biurko, łóż-ko, stoliki nocne, stoły, bie-liznarka, półka na książki, szafa z przegrodami, szafa z karnizem, portiera — lampa karbidowa, gramo-fon, rany złote, obrazy o-lejne i akwarelowe, sprzeda stolarna T. Pazdona, Krzy-żak 10. 1897

PŁACHTY nieprzemakalne, wszystkie rozmiary, płótno żaglowe, samochodowa, po-żarowa, cztery dywany, chodniki wełniane. M. Rein-hold, Kraków, Botecho Cio-ła 20. 166

STOLARSKIE maszyny — (heblarki, wyrównarki — frezki, wiertarki i t. p.) marky „Framag”, jakoteż garky i wszelkie narzędzia do mechanicznej obróbki dr-zewa z metali firmy Heh-Weiss, Wiedeń, dostarcza: Biuro Techniczne Inż. Wa-cława Gąsior i Ska, Kraków Karmelicka 14. 1576

PŁY gatunek ramschod-skie, cyrklarne, taśmowe i leśne, noże do heblarek, ceceli szmerlowe, rzemys-łowe, szewskie i szwalerskie cenach nadę przystępnych sprzedaje Biuro techniczne Inż. Józef Weingrtn, Kra-ków, Groble 17, Telefon nr. 2145. 1674

LOKOMOBILA Wolfa 150 HP., Lanza 80 HP. okazyj-nie do sprzedania. „Pilot” Lwów, Batorego 4. 1988

DO SPRZEDANIA — siedm morgów gruntu z budynka-mi, 2 mile od Krakowa. — Zgłoszenia w kancelarii a-dwokackiej — Grodzka L. 7. 1939

FOLWARK 60 mg ziemi — 5 morgów sławoż zaryb-ko, całe łozowisko, wolo-ry wraz z inwentarzem ży-wym i martwym, w powie-cie Chraczowskim, — 4 Hm. od stacyi kolej, zaraz do sprzedania. — Pośrednictwem wyklucone. Zgłoszenia do Adm. Kuriera pod „20 do-lar”. 1871

SPRZEDAM stoleczek dzie-ctny. Zwierzyniecka 7. — 1965

60 SZTUK biurek półame-rykańskich sosnowych baj-ocowanych i napuszonych zlewnia i smarowane 1500 solidnie wykonanych, sprze-dam wystawa Ligi Pomocy Przemysłowej ul. Straszew-skiego 38. — Tamże 10 sztuk biurek dębowych półame-rykańskich. 1954